

No. 257

ena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Odnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp.
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

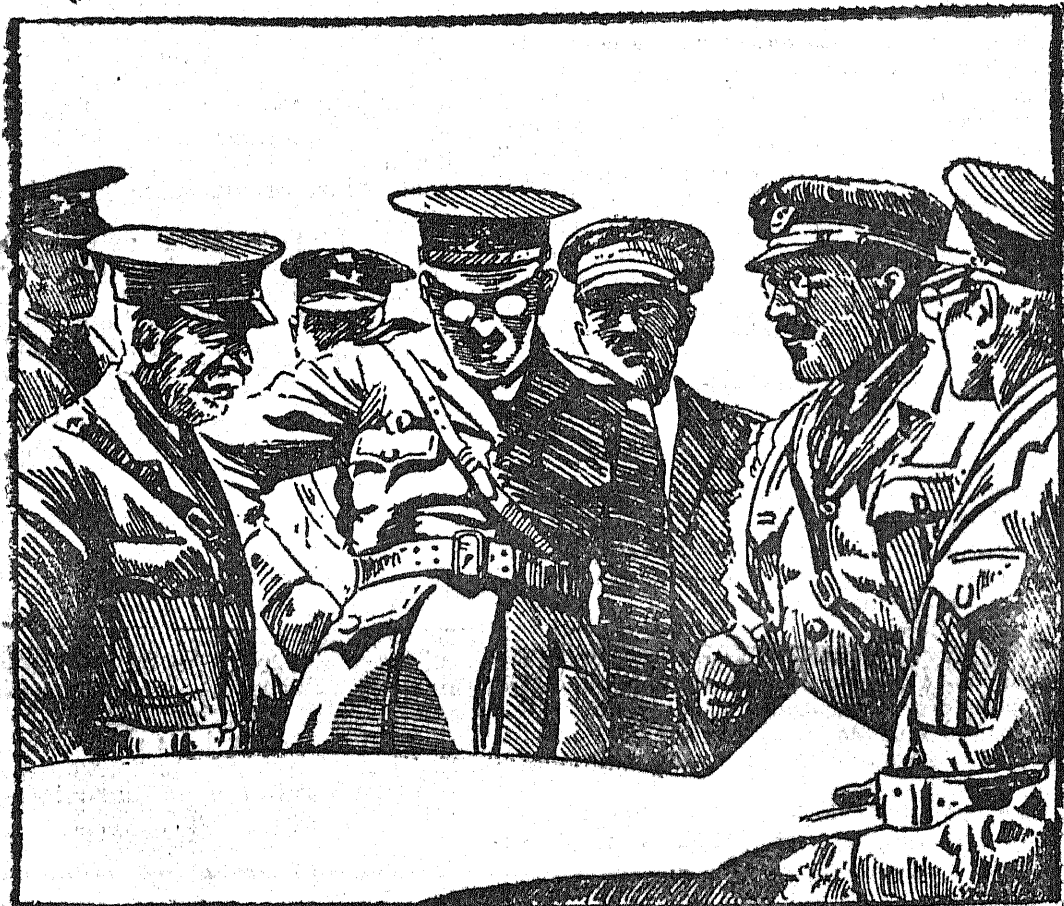
Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Plątek, dnia 19 września 1924 r.

Dyktator gen. Primo de Rivera ze swoim sztabem gen. w Maroku.



Od dłuższego już czasu toczy Hiszpania walki z powstańcami muzułmańskimi w Maroku. Za zmienionym szczęściem upływają dni. Jednego przychodzi depeşe o wielkim zwycięstwie wojsk rządowych, na drugi zaś zwyciężają powstańcy, zdobywając jakieś ważniejsze punkty. Ostatnie dni zaznaczyły się znowu szeregiem niepowodzeń wojsk hiszpańskich. Zaznaczyć należy, że w szeregach powstańców znajduje się wielu oficerów niemieckich, którzy b. zęcznie kierują operacjami bojowymi przeciwko wojskom rządowym.

Ilustracja nasza przedstawia gen. Primo de Rivera, dyktatora Hiszpanii, gdy w Maroku wraz ze swoim sztabem generalnym studyje plan kampanii.

Czerwoni Janczarowie.

Pod rozważę C. I. E.

Janczarowie (tur. jeni czeri t. j. nowa milicja), milicja turecka ustanowiona w 1329 r. przez sułt. na Orkhana i złożona z wziętych do niewoli młodych chrześcijan, zmuszonych do przejścia na wiarę muzułmańską. Stanowili oni stan oddzielny i z czasem stali się niebezpiecznymi dla samych sułtanów...

W r. 1826 wojsko Janczarskie ogłoszone zostało za skasowane przyczem liczbę zabitych janczarów obliczają na 15000, spalonych zaś na 20 tysięcy ludzi. (Enc. Orgelbranda.)

Historja wojen turecko-polskich poucza nas, iż jeden z najpotężniejszych czynników siły wyznawców Mahometa w walkach z chrześcijaństwem, stanowią janczarowie, tj. dzieci chrześcijańskie a w szczególności polskie, porwane w czasie najazdów a wychowywane fanatycznie w zasadach koranu, w nienawiści do chrześcijaństwa i do tego wszystkiego, co tureckiem nie było, przytem żadnymi węzłami nie związane ze społeczeństwem, które ich sobie przywłaszczyło, a żyjące tylko pragnieniem zemsty, chęcią zniszczenia bogactw i zaszczytów.

Niema nic nowego pod słońcem.

Sowiecki komunizm rozpanoszony wśród ludności rosyjskiej o wybitnych wschodnich tradycjach kierowany przez wschodniego pochodzenia, żydów, idzie szlakami wschodniego imperjalizmu i despotyzmu, a idąc temi drogami posługuje się, środkami wypróbowanymi jak codziennie zauważyć można, przez swych poprzedników, bądź to carskich, bądź to fanatycznych islamistów.

Na pogranicznych obszarach sowieckiej Rosji, a w szczególności na Ukrainie, istnieje cały szereg szkół otoczonych przez bolszewików specjalną opieką; są to szkoły gdzie od lat najmłodszych wychowywane są młodzi polscy, oczywiście w duchu czysto komunistycznym, antynarodowym, w nienawiści do tego wszystkiego co zasługiwać może na określenie „burżuazyjne“, w nienawiści nie tylko do katolicyzmu, ale do chrześcijaństwa wogóle tak dalece, iż władze sowieckie dowiedziawszy się, iż niektórzy nauczyciele polscy tych szkół utrzymują stosunki z księżmi, uznawali ich za zdrajców, niegodnych spełniania powierzonego im „szczytnego“ zadania, — wychowywa-

nia polskiej młodzieży komunistycznej.

Jasnym jest, iż myślą wytyczną tych judeo-komunistów, jest wychować sobie z czasem całe zastępy „Polaków“ nie mających oczywiście w naszym pojęciu nic wspólnego z polskością, dla których znajomość języka polskiego będzie tylko narzędziem lub bronią, jak kto woli, mającej kiedyś nadejść w generalnej wyprawie na podbój Polski a dalej Zachodu Europy.

Nowocześni komunistyczni janczarowie pochodzenia polskiego pod czerwonym sztandarem, żyda Marksa, sanowić mają owe żelazne jądro siły komunistycznej, skierowanej na Polskę, jaką kiedyś stanowili tureccy janczarowie pod zielonym sztandarem Proroka.

Prawdopodobnie taką samą rolę prowadzą Sowiety na pograniczu rumuńskim.

Sięgnijmy znowu do historii:

Nawalom tureckim przeciwstawiła Polska huśce karne, ożywione silnym duchem miłości Ojczyzny i przywiązaniem serdecznym i niezłomnym do Chrześcijaństwa, które z Krzyżem na proporcach i z pieśnią „Bogu Rodzica“ na ustach broniły i obroniły Polskę i Europę.

Wobec tego, że Sowiety przedsięwzięły na dalszą metę idące środki dla przeprowadzenia swych planów, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko w podobny sposób zareagować i wychować od najmłodszych lat młodzież w duchu katolickim, wybitnie narodowym i szersze demokratycznym.

Jeżeli mówimy od najmłodszych lat, mówimy bez przesady, albowiem dzisiejsza czternastolatka młodzież komunistyczna, która, według tamtejszych zwyczajów, bierze pełny udział w komunistycznym życiu społecznym i politycznym, liczyła lat siedem, gdy natychmiast po przewrocie bolszewickim, zaczęła ją sztucznie tuczyć strawą komunistyczną.

Przeciwko propagandzie III komuniz. Międzynarodówki należy prowadzić ostrą i natężoną antypropagandę, w duchu wybitnie narodowym i chrześcijańsko — demokratycznym — należy i nam przygotować całe zastępy obrońców ducha narodowego ideałów chrześcijańskich i demokratycznych. —

Nie tylko nam, ale i całemu światu cywilizowanemu — Trzeba bowiem zacząć zwracać uwagę, iż na skutek nadzwyczajnego rozwoju i rozpowszechnienia technicznych środków komunikacyjnych zarobkująca komunistyczna wszcza się wszędzie, często kroć niewidzialnie, a potężnymi środkami ku temu są i będą zagraniczne ekspozytury sowieckie handlowe lub dyplomatyczne, korzystające z praw eksteritorialności.

Wspólna praca wszystkich narodów cywilizowanych przeciwko wspólnemu niebezpieczeństwu jest konieczna — Jak powiedział jeden z wybitnych mówców genewskich, opieranie pracy, nad uszczęśliwieniem ludzkości o ideały i właściwość narodów poszczególnych państw nie jest przesadą, przeciwnie jest silną podporą, aby dojść do upragnionego celu.

W walce, narodów cywilizowanych przeciwko międzynarodowemu, żydowskiemu komunizmowi, winna być młodzież całego świata, uzbrojona w szczytne ideały narodowe, które każdy naród posiada w swych tradycjach, szanując własne i sprawiedli-

we dążenia innych narodów aby jej własne szanowano, mocna ideałem demokratycznym Chrześcijaństwa „miłość bliźniego jak siebie samego“, nie czyniąc drugim co jej niemiło, winna narodowa i chrześcijańska miłość wszystkich krajów siowem i czynem intensywnie i niezmordowanie pracować aby szerzyć wyżej wymienione ideały ludzkości.

Winna ona iść pod strzechę właściciela, wejść pod dach izby robotniczej, zasiąść do wspólnego stołu z ludem pracującym aby zawsze wszędzie i na każdym kroku przeciwdziałać zgubnym działaniom nowoczesnych czerwonych janczarów.

Temat ten powinien być poważnie rozważany w części toczącego się obecnie w Warszawie kongresu C. I. E.

Inż. K. Folkierski.

Z sowieckiego rajy.

p) Przy całej swej umiejętności robienia reklamy, uprawiania propagandy, które to cechy, bezspornie bolszewicy posiadają, zdarza się i to dość często, że uczciwsze jednostki dziennikarskie z prasy zachodniej po powrocie do własnego kraju z objazdu po Rosji sowieckiej przedstawiają całą sprawę, całą obserwowaną, naga rzeczywistość w swej potworności wprost oszalamiającej i przyprawiającej o fizyczny odruchowy wstręt do tych czerwonych carów dzisiejszej Rosji.

Za gazetą rosyjską, wychodzącą w Konstantynopolu, p. t.: „Wieczernia Pressa“, podajemy list korespondenta, który zdołał po długim w Rosji pobycie wyrwać się z tego piekła.

Oto, co pisze naoczny świadek w swej książce, specjalnie traktującej o swych wrażeniach w Bolszewii.

Korespondent ten wysłany został przez kilka poważniejszych pism angielskich, amerykańskich i francuskich do Sowdepji, ażeby zbadać tamtejsze warunki życia. Korespondenta tego z początku ze strony władz bolszewickich i przedstawicieli „śmietanki“ obywatelstwa bolszew. powitano z nader ujmującym przyjęciem. Wszystko, co można było pokazać gościowi, coby świadczyło o bogactwie i rozkoszy bolszewickiego życia pokazano; zdolna ręka reżysera urządziła bankiety, świąteczne wspaniałe obiady, jednocześnie usuwając na bok wszystko to, coby mogło świadczyć o nędzy, fizycznym i moralnym upadku doprowadzonego do rozpaczy narodu.

Korespondent zagraniczny dostał wspaniałe numer w pierwszorzędnym hotelu „Savoy“, częstowali go wyszukanymi potrawami, do stołu usługiwali kelnerzy, bez zarzutu ubrani, mówiący obcimi językami i jednocześnie za taki obiad brali od niego zaledwie 100 rubli. Wieczorami wożono go po kabaretach, pokazywano mu bogactwa, spożywające w składach handlowych i t. p.

Wszystko to szło bardzo ładnie i składnie i gdyby dziennikarz ten podobny był do wielu ze swoich współziomków kolegów po piórze, którzy wyjeżdżali z Rosji sowieckiej oglupieni reżyserskim talentem bolszewickich gospodarzy, to na półkach księgarskich Zachodu ukazałyby się nowa książka, głosząca o dobrodziejstwach i błogich skutkach rządów bolszewickich. Lecz niechęć dla gospodarzy chciało, że gość ten okazał się zbyt ciekawym i koniecznie zaczął mu się jakoś jakakolwiek bądź cenę pożyć życie zakulisowe rajy bolszewickiego.

I to, co zobaczył było do tego stopnia okropne i tak go przejęło, że nie mógł się powstrzymać, aby już w tym samym numerze wspaniałego hotelu nie rozpoczął pisać bezpośrednio swych wrażeń.

Opisał więc okropny głód, grasujący wśród wszystkich nieomal warstw społecznych, niebawem ceny za przedmioty codziennego użytku; kilkadziesiąt kroków od tego wspaniałego hotelu — restauracji i wspaniałych tu obiadów za 100 rubli (oczywista tylko dla takich gości jak on) najbardziej szczerze służy za 400 — 500 rubli mogą zaspokoić głód obiadem, składającym się z „cienkiej“ zupy i kilku kartofli wraz z podejrzanym gatunkowo kawałkiem mięsa.

Oprócz bolszewików i ich rodzin, reszta mieszkańców chodzi w łachmanach. — Mnie samemu wstyd — pisze Anglik — prze-

Jakie rezultaty osiągnięto dotychczas w Genewie?

Wyniki prac komisji.

PARYŻ 18 9. (PAT) Agencja Havasa w depeszy z Genewy podaje dotychczasowe rezultaty prac Ligi Narodów w kwestji arbitrażu, sankcji i rozbrojenia. Jakkolwiek porozumienie w sprawie instytucji arbitrażu obowiązującego zostało w zasadzie osiągnięte, to jednak na komisję pierwszą nałożono trudny obowiązek określenia pojęcia agresji i organizowania procedury arbitrażowej. Zadania te zostały wprowadzić dotychczas ujęte w formę postanowień, niemniej jednak zgodzono się na ogół co do określenia napastnika „agresseur“. I tak za stronę napadającą uważane będzie każde państwo, które nie podda swego sporu procedurę arbitrażową, a z drugiej strony każde państwo, które nie zgodzi się na pokojowe środki, ustanowione przez arbitraż, wrzecie każde państwo, które w określonym terminie nie przyjmie orzeczenia powołanych w tym celu organów. Strona napadająca ogłoszona zostanie wówczas za wyjątek z pod prawa.

Bliskie urzeczywistnienia jest również porozumienie w sprawie, czy arbitraż ma być obowiązujący w wypadku różnic o charakterze politycznym, czy też i o charakterze prawnym. Odpowiedź na to pytanie będzie prawdopodobnie twierdząca. Pozostały jeszcze te punkty, które dotyczą organizacji procedury arbitrażowej, jak np., że zaćna wojna z punktu widzenia paktu Ligi nie może być uważana za legalną, tj. że żadne państwo nie będzie mogło uchylić się od odpowiedzialności międzynarodowej za akt agresji.

Co się tyczy sankcji, to odnośne postanowienia zostały zrehabilitowane na podstawie projektu Benesa. Postanowienia te jak i wszelkie inne, uznane będą ostateczne dopiero po uzyskaniu aprobaty przez plenum komisji, a następnie przez ogólne zgromadzenie Ligi.

Projekt w sprawie sankcji postanawia, że państwa, podpisujące protokół, obowiązują się przyjąć z pomocą państwu zaatakowanemu, lub zagrożonemu, jak również okazywać sobie wzajemną pomoc. — Zastosowanie sankcji w żadnym razie nie będzie stanowiło pogwałcenia niezawisłości terytorjalnej lub politycznej państwa napadającego, które jednak będzie musiało pokryć koszty wojny oraz wypłacić odszkodowania za szkody, wywołane napadem.

W kwestji rozbrojenia moralstwa podpisujące protokół obowiązują się wziąć udział w międzyna-

rodowej konferencji dla redukcji zbrojeń, która to konferencja zwołana ma być przez Ligę Narodów w jaknajkrótszym czasie. Jeżeli konferencja ta w oznaczonym czasie nie zostaniewołana, lub jeżeli ustalony przez nią plan rozbrojenia nie zostanie przyjęty lub wykonany — Liga Narodów stwierdzi, że wówczas każda strona układająca się odzyska swobodę swobodę działania.

Wszystkie te zobowiązania staną się prawomocne dopiero od dnia ratyfikacji ich przez państwa podpisujące układ.

O KODYFIKACJE PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

GENEWA 18-9 (PAT) Komisja prawna, która przyjęła dzisiaj wniosek delegacji szwedzkiej, dotyczący stopniowej kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Czwarta komisja uchwaliła kredyt w wysokości 200 tysięcy franków na akcję pomocy dla uchodźców rosyjskich. Pozycja ta będzie figurowała w budżecie międzynarodowego biura pracy, które przejęło akcję pomocy.

Piąta komisja zajmowała się dzisiaj sprawą ochrony kobiet i dzieci na bliskim wschodzie. Panna Ferchhammer (Dania) wskazała na wielkie zasługi, położone w tej dziedzinie, przez miss Jepp, której działalność w Syrii, a zwłaszcza w Alepto, dała bardzo dodatnie rezultaty. Komisja wypowiedziała się za kontynuowaniem tej akcji, wyrażając przytem gotowość udzielenia poparcia finansowego.

BENESZ W SPRAWIE ARBITRAŻU.

GENEWA 18-9 (PAT) Podkomisja dla spraw arbitrażu prawdopodobnie zakończy w dniu jętrzejszym swe prace. Dr. Benesz w rozmowie z dziennikarzami oświadczył między innymi, że poszczególne państwa musiały zakomunikować Lidze Narodów, jak wielkie siły zbrojne mogłyby ewentualnie dać do dyspozycji dla akcji zbiorowej. Zdaniem Benesa najważniejsze trudności przy opracowywaniu projektu zostały już szczęśliwie przezwyciężone.

Z międzynarodowego kongresu C. I. E.

Obrady trwają nadal Obrano nowy zarząd.

WARSZAWA 18 9. (PAT) Około godz. 1-ej w nocy zakończyły się wybory nowego zarządu C.I.E. Prezesem konferencji wybrany został jednomyślnie Jan Baliński — Jundziłł, wiceprezesami zostali: Macadam (Anglja), Mothe (Francja), Gressler (Dania), Stahel (Szwajcaria) i Deak (Węgry).

WARSZAWA 18 9. (PAT) W uzupełnieniu podanego rezultatu wyborów do władz C.I.E. zaznaczyć należy, że na stanowisko dyrektora biura centralnego konferencji wybrany został p. Jan Baugniet (Belgia).

WARSZAWA 18 9. (PAT) Dzisiaj o godz. 8,30 rano pod przewodnictwem p. Balińskiego — Jundziłła odbyło się wspólne zebranie ustępującego i nowego zarządu. Pan Gerard, ustępujący prezes, oddając władzę w ręce nowego zarządu, złożył życzenia pomysłnej i owocnej pracy i wyraził nadzieję, że w dalszym ciągu działalność i prace konferencji będzie cechowała serdeczna przyjaźń, która jest jedną z ważniejszych podstaw pokoju.

P. Baliński nowowybrany prezes C.I.E., odpowiedział w imieniu nowego zarządu, dziękując za wy-

chadzać się po ulicy w zachodnio-europejskim ubraniu.

Co do moralnych stosunków, to jeszcze gorzej; wszędzie szpiegostwo: nikt nie wie, co go jutro czeka: lanie lub transport do obozów koncentracyjnych, gdzie zakładnicy bolszewicy żywią się wodą, w której myją śledzie, mające być podane na stół czestokostom.

Los podobny spotkał i korespondenta angielskiego, bo pewnego poranku, na skutek doniesienia, oskarżony o szpiegostwo.

rażone życzenia i zapewniając, że nowy zarząd dbać będzie o rozwój i krzewienie idei kongresu.

Następnie zabrał głos Kopecky (Czechostowacja) i zakomunikował zebranym o powstaniu towarzystwa, które składa się z ustępujących czynniejszych członków konferencji, a mieć będzie na celu usilne popieranie organizacji C.I.E.

Nowowybrany zarząd przystąpił następnie do obsadzenia stanowisk przewodzących komisji oraz do pewnych zmian w porządku dziennym kongresu.

WARSZAWA 18 9. (PAT) W dniu 9 bm. uruchomiony został w gmachu politechniki pokój nr. 17 urząd pocztowo — telegraficzny II kongresu C.I.E., jako filja urzędu pocztowego Warszawa I, z takim samym zakresem działania zarówno w dziale pocztowym, jakoteż i telegraficznym — telefonicznym. Urząd ten będzie czynny przez cały czas trwania kongresu studentów wyższych uczelni.

WARSZAWA 18 9. (AW) Zawody piłki nożnej na zjeździe C.I.E., pomiędzy Anglja a Polska (A.Z.S.) zakończyły się zwycięstwem Polski w stosunku 3:0.

znalazł się w więzieniu. „Jeżeli się nie przyzna, to — rozstrzelac go“, z zimną krwią zawyrokowała Siemieniowa dowódca, „Czeki“ kobieta, która swe ręce maczała w jednym morderstwie osobiście popełnionem.

Uratowało ciekawego dziennikarza tylko to, że był obywatelem państwa, z którym badź co bądź, Sowdenja się liczyła.

Prasa angielska komentując tę ze wszechmiar ciekawą książkę, artykułom swym daje takie tytuły: Nie obłąkańcy — lecz zbrodniarze.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Lord Grey wraca do życia politycznego.

Wypowiada się przeciwko układowi z Sowiecami i stwierdza winę Niemiec w wybuchu wojny światowej.

LONDYN 18-9 (PAT) Lord Grey, który z powodu słabego zdrowia zrezygnował niedawno ze stanowiska przywódcy liberalów w izbie lordów, wygłosił w dniu dzisiejszym w Edynburgu dłuższe przemówienie, w ciągu którego poddał analizie obcą politykę rządu wielokobrytyjskiego. Mówca oświadczył, że aprobuje w zupełności porozumienie londyńskie w sprawie odszkodowań i uważa, że pomogło ono znakomicie do przygotowania gruntu dla stałego pokoju i unormowania stosunków w Europie.

Lord Grey wyraził się dodatnio o uzdziele premjera Mac Donalda w załatwieniu powyższej kwestji oraz podkreślił dobrą wolę Francji i zdrowy rozsądek, okazany przez Niemcy.

W dalszym ciągu swego przemówienia lord Grey stwierdził, że gabinet Labour Partii prowadzi politykę popierania Ligi Narodów w celu umożliwienia systemu arbitrażu, zauważył jednak, że pozostało jeszcze do zrobienia nader wiele.

Następnie lord Grey poddał silnej krytyce anglo-rosyjskiej traktat w szczególności zaś projekt pożyczki, zaznaczając, że izba gmin nie powinna przyjmować na siebie odpowiedzialności za traktat i winna odmówić udzielenia pożyczki aż do otrzymania bezwzględnie pewnych gwarancji co do jej zwrotu.

Przechodząc do kwestji odpowiedzialności za wywołanie wojny, lord Grey, który jak wiadomo w czasie wybuchu wojny był ministrem spraw zagranicznych oświadczył, że gruntowe i bezstronne rozpatrzenie sprawy wykazuje, że o ileby w r. 1914 Niemcy okazały taką dobrą wolę dla utrzymania pokoju, jaką okazała Anglia, to do wojny by nie doszło.

W zakończeniu lord Grey oświadczył, że najbardziej pożądanym sposobem załatwienia sporu granicznego między Ulsterem a Irlandją byłoby porozumienie obu stron drogą bezpośrednich rokowań.

ce dziesięćcin ziemi na żydowskie kolonie rolne.

SOWIETY NIE PIERWSZA JAPONIĘ WYSTRYCHNĘŁY NA DUDKA

LONDYN 18-9 (AW) „Daily Mail” donosi z Tokio, że minister spraw zagranicznych zawiadomił Radę Ministrów że o ile sowiety w ciągu kilku dni nie podpiszą koncesji naftowych na Sachalinie Japonja zerwie z sowiecami stosunki. W tym duchu pismo zredagowane zostało do posła sowieckiego w Pekinie Karachana.

CUDOWNE ULECZENIE.

PARYŻ 18-9 (AW) „Echo de Paris” donosi z Ruhr o cudownym uleczeniu jednej z sióstr Franciszkanek, która po wejściu do wody wyleczyła się z gruźlicy płuc i żołądka. Lekarze po zbadaniu chorej przyznali że zaszedł tu wypadek cudownego uleczenia.

PREZYDENT COOLIDGE — A LOTNICTWO.

WIEN 18-9 (AW) „Telegraphen Compagny” donosi z Waszyngtonu, że prezydent wezwał nagle amerykańskiego ministra marynarki na konferencję w związku z dokonanym przez lotników amerykańskich lotem naokoło świata. Prezydent oświadczył, że lot ten dowiódł wyższości samolotów nad flotą wojenną i, że należy wobec tego poddać gruntownej rewizji przyszłoroczny budżet marynarki Stanów Zjednoczonych.

O TRAKTAT HANDLOWY ANGIELSKO-NIEMIECKI.

LONDYN 18-9 (PAT) W chwili obecnej toczą się pertraktacje między rządami angielskim i niemieckim, mające na celu zawarcie traktatu handlowego. Przedwstępne pertraktacje były prowadzone między poselstwem a rządem niemieckim z Berlina. Obecnie zaś 2-ch ekspertów niemieckich oraz 2-ch angielskich będzie prowadzić dalsze pertraktacje w Berlinie.

Kronika telegraficzna.

(kt) Donoszą z Katowic: Fabryka wagonów w zakładach „Królewska-Huta” wyposażyła pracę wszystkim robotnikom. Wypowiedzenie pracy nastąpiło również w wytwórni zwrotnic.

(kt) Herriot powrócił do Paryża wczoraj o godz. 8,30 rano.

(kt) Przybył do Katowic z Rzymu kardynał Caguliero.

(kt) Dzisiaj w Gratzu otwarto VI-tv międzynarodowy kongres zwalczania handlu żywym towarem. W kongresie biorą udział delegaci prawie wszystkich państw świata.

(kt) Prezes ministrów saskich Held odrzucił prośbę deputowanych socjalistycznych o ulaskawienie skazanego na trzy lata więzienia b. prezesa ministrów Zeigera.

(kt) Policja aresztowała w Kownie 11 członków partji komunistycznej. Skonfiskowano ogromny materiał kompromitujący.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALN

z dnia 18-go września 1924 r.

Dolary St. Zjedn.	5,16
Funty ang.	23,16
Belgja	25,97
Holandja	199
Londyn	23,09
Nowy York	6,66
Paryż	27,67
Praga	15,50
Sawajcarja	97,81
Wiedeń	7,28
Włochy	22,84
Pożyczka złota	5,79
Bony złote	0,88
Pożyczka dolarowa z r. 1920—2,96—2,98	
4 i pół proc. listy zast. ziemskie (przedwojenne)	27,25—27,50—26,50
5 proc. listy zast. m. Warszawy (przedwojenne)	19,25—18,25—19
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy (przedwojenne)	17—15,50.

AKCJE.

B Dyskontowy	6,15—6,00—6,1
B. Handlowy	8,00
B. Handl. w Poznaniu	2,80—2,75—2,80
B. Przem. w Lwowie	0,52
B. Tow. Spółdzielczych	14,00
B. Zachodni	2,30
B. Zjedn. Ziem Pol.	2,00
B. Zw. Sp. Zarobkowych	7,25—7,00
Kijewski	0,30—0,29
Puls	0,43—0,42
Spies	1,36
Zgierz	3,00—2,90—3,00
Brown-Boveri	1,16
Sila i Światło	0,65
Czersk	0,77
Częstocice	2,90—3,00—2,95
Gostawice	2,00
Michałów	0,70—0,72
Ostrowite	2,90
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	5,15—5,00—5,07
Firlej	0,40
Łazy	0,16—0,18—0,17
Warsz. Tow. Kop. Węgla	7,60—7,65—7,80—7,60—8,00—7,70
Nobel	2,35—2,40—2,35
Cegielski	0,81—0,82
Fitzner	6,60—7,00—6,75
Lilpop	0,83—0,80—0,81
Modrzejów	6,80—6,75—7,10—6,75
Norblin	0,93—0,95—0,94
Ortwein	0,26
Ostrowieckie	9,84—9,15
Parowozy	0,43—0,41—0,42
Pocisk	2,25—2,30—2,25
Rohn	0,40
Rudzki	1,80—1,73—1,74
Starachowice	3,37—3,22—3,23
Ursus	2,80—2,55
Zieleniewski	11,50—11,00
Konopie	0,60
Zawiercie	40,00—39,50—40,00
Zyrardów	32,00
II em.	23,75—22,50—23,00
Jabłkowski	0,22
Syndykat Roln.	2,25
Haberbusch	5,85—5,70—5,77
Spirytus	2,70—2,75
Zegluga	0,20—0,21.

WIELKI KSIĄŻE CYRYL O ANGIELSKIEJ POŻYCZCE DLA SOWIECKIEJ ROSJI.

(p) Wielki książę Cyryl, rosyjski następca tronu, (na wypadek gdyby w Rosji powstała nanowo monarchja), przebywając w Paryżu gorąco zaprotestował przeciwko pożyczce angielskiej dla Sowieców.

Wielki książę wyjaśnia, iż ten rząd, któremu uda się oswobodzić Rosję, nigdy nie uzna zobowiązań, poczynionych przez jedną z grup trzeciej międzynarodówki.

— My Rosjanie — powiedział wielki książę — będziemy mieli taką formę rządu, która najlepiej dla nas odpowiada, jednak jestem pewny, iż będzie to rząd o duchu narodowym i nigdy nie uzna zaciągniętej pożyczki. (ik.)

Tworzenie lewicy chłopskiej w Sejmie.

(wp) Klub Związku Chłopskiego (grupa Bryła-Pluty) odbył dziś posiedzenie plenarne, na którym między innymi rozważana była koncepcja utworzenia bloku lewicy. Słery kierującego klubu odnosi się przychylnie do innej grupy klubu „Wyzwolenia”

Minister rolnictwa w Brześciu.

(wp) Minister rolnictwa Janicki był wczoraj w Brześciu w towarzystwie dyrektora departamentu Dikerama, naczelnika wydziału Królikowskiego i b. wiceministra rolnictwa Chmielewskiego.

Po przeprowadzeniu lustracji w wydziale rolnym województwa, p. minister udzielał audjencji w salonach wojewody Downarowicza. Po południu zwiedzał p. minister szereg osad żołnierskich, zniszczony folwark Huter i wieś Priluki oraz ochronę sejmiku brzeskiego w Dubicy.

Po powrocie konferował p. minister z przedstawicielami ziemian i osadników. Dzisiaj o godz. 10 wyjechał pan minister do Łucka.

Kolejarze u p. Ministra Kolei.

(wp) Centralny Związek Kolejowy Z. Z. P. ogłasza udzieloną przez p. Ministra odpowiedź w sprawie postulatów robotniczych. Odpowiedź ta zawiera 10 punktów. M. in. Minister Kolei przywrócił pełny tydzień pracy w warsztatach mechanicznych Dyrektora Gdańskiej. Redukcje zostały odwołane. Nocna praca kolejarzy będzie wynagradzana od 1-go stycznia 1925 roku. W wypadku przekształcenia P. K. P. na przedsiębiorstwo prywatne dotychczasowe uprawnienia kolejarzy mają być zagwarantowane.

TELEGRAMY.

DYWERSYJNA ROBOTA SOWIETÓW W RUMUNJI.

BUDAPESZT 18-9 (PAT) Przybyła na łodzi motorowej od strony wybrzeża rosyjskiego banda bolszewicka zaatakowała Tatarbunary i Nikolajeka. Na południu Besarabii władze szybko zmusiły napastników do odwrotu i przywróciły spokój. Miejscowa ludność dzielnie pomagała władzom w walce z bandytami.

CIEŻKIE POŁOŻENIE HISZPANÓW W MAROKKO.

WIEN 18-9, (AW) „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Madrytu, że sytuacja armji hiszpańskiej w Marokko z każdym dniem się pogarsza. Uroczyście rocznicy objęcia rządów przez dyrektorjat która miała się odbyć 13 bm. odłożona została do 1 stycznia 1925 roku.

HAJDAMAKA PRZED SADEM.

LWOW 18-9 (AW) Przed sądem przysięgłych stanął 27 letni kandydat adwokacki Dr. Jarosław Selezinka, oskarżony o to, że jako członek rady narodowej, zorganizowanej przez Petruszewicza, wzywał ludność ukraińską do wytrwania we wrogim usposobieniu wobec Polski, nawet po zupełnym wcieleniu Małopolski Wschodniej do Polski. Oskarżony wzywał ludność do protestowania przeciwko panowaniu Polski: tych, którzy stali na gruncie ugodowym nazywał w odezwie, wydanej przez niego, zdrajcami. Wśród nazwanych zdrajcami znajduje się również nazwisko profesora Twerdochliba byłego kandydata na posła Sejmowego, którego bojowcy ukraińscy zamordowali. Akt oskarżenia wykaże, że morderstwo dokonane na Twerdochlibie, było skutkiem odezwy Selezinki.

BALTYCKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

REWEL 18-9 (PAT) Otwarto tu konferencję kolejową Estonji—Łotwy i Niemiec. Przewodniczył delegat łotewski. Konferencja potrwa około tygodnia.

POPIERAJA SWOICH...

MOSKWA 18-9 (AW) Komisja planowa przeznaczyła gubernij odaskiej 24 tysiące

WIADOMOSCI Z KRAJU

Z UNIwersYTETU LUBELSKIEGO.

k) Wpisy dla nowowstępujących do Uniwersytetu Lubelskiego zaczynają się dn. 15-go września. Kandydaci muszą przedstawić: 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo dojrzałości, 3) dokument wojskowy, 4) świadectwo moralności, o ile upłynęła dłuższa przerwa po ukończeniu szkoły średniej, 5) świadectwo odejścia, o ile student przenosi się z innej wszechnicy. Przy sposobności zaznaczamy, że Uniwersytet Lubelski składa się z Wydziałów: 1) Teologicznego, 2) Prawa Kanonicznego, 3) Prawa i Nauk społeczno-ekonomicznych (wydział ten dzieli się na sekcje prawną i ekonomiczną) i 4) Humanistycznego.

Na sekcji ekonomicznej w bieżącym roku akademickim będzie otwarty rok trzeci. Szczegółowych informacji udziela Kancelaria Uniwersytetu Lubelskiego.

LEKKOMYSLNOŚĆ PRZYCZYNA ŚMIERCI.

k) Onegdaj we wsi Rybna gm. Mykałów pow. częstochowski miał miejsce straszny wypadek, spowodowany przez kowala tamtejszego, niejakiego Nikodema Kuca, który lekkomyślność swoją przyniósł żywca.

Kuc znalazł na polu pocisk armatni i pragnąc uzyskać trochę mosiadzu i stali, zebrał granat, zapalnik zaś włożył do pieca w kuźni na zarzucie się węgle, aby go rozgrzać i tem łatwiej rozkuć. Upłynęło kilka chwil, gdy nagle rozległ się ogłuszający huk — zapalnik eksplodował w piecu, zaś odłamki pocisku ugodziły nieogłędnie kowala w prawa pachwinę. Z okropną raną szarpaną zwałił się nieprzytomny na podłogę.

Po udzieleniu pierwszej pomocy uložono nieszczęśliwego na wozie i powieziono do Częstochowy, aby umieścić go w szpitalu Panny Marii. W drodze jednak Kuc, nieodzyskawszy przytomności, wyzionął ducha.

ZBYSZKO CYGANIEWICZ WRACA DO POLSKI

k) „Ilustrowany Kurjer Codzienny“ dowiadyuje się, że Zbyszko-Cyganiewicz, znany atleta polski, po skończonym turnieju i dłuższym pobycie w Ameryce wraca obecnie do Polski.

Z. Cyganiewicz zamierza podobno zlikwidować swoje majątki w Ameryce i osiaść na stałe w Krakowie przy swej rodzinie. Zbyszko-Cyganiewicz opuszcza Amerykę w dniu 24 września r. b.

BUDOWA STRAŻNIC NA KRESACH WSCHODNICH.

(k) Niedawno zostały ukończone i oddane do dyspozycji rządu pierwsze 8 strażnic na Kresach Wschodnich w powiecie sarnieńskim.

Na uroczystości poświęcenia jednej z tych strażnic byli obecni przedstawiciele wyższej Policji Państwowej z panem Borzęckim na czele.

Rząd rozpoczął budowę strażnic, chcąc zapewnić swym funkcjonariuszom zaspokojenie elementarnych potrzeb kultury. Zadaniem to niełatwe było do urzeczywistnienia, gdyż budowy prowadzone są w kraju zniszczonym, najpierw przez europejską, później zaś przez bolszewicką wojnę. Z drugiej strony słynne błota pińskie utrudniały dostawę budulcu i projektantów, brak zaś robotnika, gdyż ludność miejscowa nadaje się tylko do przewożenia materiału, stanowi również poważną przeszkodę.

Jako ilustracja warunków, w jakich prowadzone są budowy, wystarczy fakt, że robotnicy, angażowani w Poznaniu, Lublinie, Radomiu itd. zastrzeżony mają w kontraktach kilkudniowy odpoczynek po upływie dwóch tygodni, by mogli pojechać do domu, umyć się, uwolnić od robactwa (plaga ogólna) i zmienić bieliznę gdyż na miejscu jest to niemożliwe. Ze względu na kwatrowanie w tak zwanych „ziemlankach“, które dotąd były stałym mieszkaniem policji. Prace wielokrotnie odbywały się dosłownie pod kulami w czasie ścigania bandytów przez policję graniczną. Strażnice znajdują się w odległości 50 do 200 metrów od granicy sowieckiej.

Jednak pomimo tak trudnych warunków wszyscy stoja na wysokości zadania i oto

Jak żydzi fabrykowali „pogrom“.

MORDERSTWO NA TLE MAJĄTKOWYM.

Jeszcze nie przebrzmiało echo morderstwa, dokonanego przez żydów tarnowskich na śp. Kazimierzu Böhmie, a już w kilka dni po tem nastąpił nowy mord.

Oto w pobliżu „Burku“ w Tarnowie znaleziono żydóweczkę 12-letnią z poderżniętą szyją. Pierwsze wersje o tem rozpuszcili żydzi w tej formie, że to była zemsta kolejarzy za morderstwo śp. Böhma; rozpowszechniano nawet wieść, że na jej zwłokach znaleziono kartkę z napisem: „za Böhma zarżniemy 12 żydów“.

Jednym słowem, już żydzi fabrykowali ad usum Judeorum literaturę „pogromową“, szkodzącą naszej opinii. I znaleźli się Polacy, którzy w to wierzyli i utwskiwali na „barzyństwo“ polskie. Zastraszająca jest ta łatwowierność Polaków, którzy wierzą wszelkim kłamstwom żydowskim.

Druga wersja krążyła, że morderstwo miało charakter seksualny, bo zamordowana miała być zwałona, i porżniętą nożem także w miejscu sromnem.

Rozpuszczający te wersje cieszyli się, że Tarnów się zamienia w „sławne“ miasto, o „europejskiej sławie“.

W każdym razie, po tem morderstwie aresztowano dwóch młodych żydów i jakiś czas sądzono, że oni zostali aresztowani pod zarzutem morderstwa seksualnego. Tembardziej, że w pobliżu znaleziono w piwnicy ślady krwi, oraz ślady ziemi, udeptanej przez ofiarę leżącą, broniącą się przez kopanie nogami.

Ostatecznie aresztowano także najbliższych krewnych zamordowanej, t. j. ojca i macochę, gdyż sąsiedzi twierdzili, że macocha dla celów majątkowych chciała się pozbyć pasierbicy.

Sledztwo prokuratury zapewne rozjaśni tę sprawę.

W każdym razie fabrykacja legend o „pogromach“ żydów upadła, zarówno, jak i sensacja o mordach seksualnych. A pozostało zwyczajne, ordynarne morderstwo na tle majątkowym.

Żydzi o sobie.

POTWORNE SKANDALE W BOŻNICY.

Jak wiadomo, pisma i książki żydowskie podchwytyują lada drobny fackik, by zohydzić chrześcijańskie duchowieństwo i kościoły.

O swoich bożnicach i handlowaniu miejscami wstępu do bożnic i t. p. nigdy nie piszą.

To też z ochotą notujemy głos żydowskiego żargonowego pisma „Owen Kurier“ (Nr. 59), który odsłania potworne rzeczy, których terenem są niektóre bożnice żydowskie.

Oto dosłowny odpis artykułu żydowskiego o bożnicy w Rawie Ruskiej.

„Cześć bożnicy wyglądała jak po pogromie, a walczone kamieniami, zgniecionymi jajami i... ekskrementami z ustępów.“

Rozpoczęło się to od wydania odezw przeciw żydówkom, które nie noszą peruki obowiązującej meżatki żydowskiej.

Wynikiem tego było, że żydzi łapali żydówki, które nie noszą peruki i obcinały im włosy. Włosy zaniesiono do bożnicy, gdzie je palono na stosie „z wielką paradą“. Po tej operacji w bożnicy, oprawcy pili wódkę także w bożnicy tańczyli i bawili się do późnej nocy.

Przeciw opornym żydom stosowano takie sposoby. Ponieważ w bożnicy odbywa

się handel miejscami, gdzie każdy żyd ma stać podczas modlitwy, przeto miejsce takiego opornego żyda zasmarowano farbą, obito gwoździami i kolczastym drutem!

Na jednym miejscu takiego opornego w bożnicy oderwano podłogę, wykopano dół i napelniono go kałem, wydobywając z pobliskiego ustępu w znacznej obfitości.

Smród rozchodził się po całej bożnicy. Musiano sprowadzić robotników do czyszczenia, oblać karbolem i w takim powietrzu zakazonym i smrodliwym odprawiano modły.

Potem odbyła się w bożnicy „dzika bitwa generalna“. Wytłuczono szubry. Rozlegały się rozpaczliwe głosy poranionych. Wyglądało jak podczas pogromu.“

Nie wątpimy, że w całej Polsce — — — — — laźby się ani jeden chrześcijanin, który w ten sposób ohydny postąpiłby w bożnicy, jak sami żydzi. Co najwżej mogliby to uczynić jacyś dzicy Rosjanie, którzy zostali potem bolszewikami.

Ale i wtedy „świat cały“ litowałby się nad żydami i domagałby się zemsty nad tą dzikością. Czekajmy, co „świat cały“ powie o tej ohydzie żydowskiej.

Komentarze chyba zbyt czyste.

rząd nasz objął w posiadanie pierwsze 8 strażnic. W niedługim czasie wykończone będą pozostałe 12 strażnic.

Szkoda, że na innych odcinkach praca nie posuwa się w równie szybkim tempie, gdyż zbliża się okres jesiennych deszczów i zima, a pożądane jest, by wszyscy funkcjonariusze policji granicznej, spełniający tak dzielnie swój obowiązek, mieli zapewniony prawdziwy dach nad głową.

Walki z sowbandytami na Kresach Wschodnich.

Kierunek akcji dywersyjnej na Kresach wykazywał w ostatnich czasach pewną planowość posunięć i ruchów band sowieckich, które po przekroczeniu granicy naszej rozbiły się na małe grupki — a nawet w pojedynkę i przemykały się w rejony puszczy Białowieskiej. Chodziło tu, jak się okazało, o wyzyskanie puszczy tej i olbrzymich niedostępnych kniei, za podstawę operacyjną dla większych band, któreby się tutaj łatwiej mogły skoncentrować. Bowiem dotychczasowe usiłowania dywersjonistów rozbiły się prawie zawsze o silną postawę naszych oddziałów straży granicznej i zanim udało się im usadowić się w jakiejś kryjówce zawczasu wytropiono ich i albo rozbrojono lub zabito, ewentualnie wyparto za granicę.

Wojskowe zdolności tych band sowieckich przystąpiły do zrozumięcia celów, ku puszczy białowieskiej. Jednak tkwiły w tych usiłowaniach i poważne względy natury politycznej. Oto jak wiadomo w Puszczy Białowieskiej znajdują się na robotach leśnych b. żołnierza b. armii gen. Bałachowicza. Do

nich to właśnie usiłują sowieci trafić, aby przerobić ich z obecnych spokojnych robotniczych mas element wyrotowy, bandycki i zagrażający spokojowi Rzeczypospolitej na Kresach. W taki bowiem tylko sposób mogłyby, jak ludzą się sowieci, zjednać ten element dla swoich celów, a w tym wypadku do walki z Polską.

Zamiary bolszewików przedostania się do puszczy Białowieskiej w ubiegłym tygodniu częściowo udały się. Oto, jedna banda dywersyjna zdołała dotrzeć do puszczy i tam rozbiła namiot.

Władze nasze, zawiadomione przez tzw. „bala-chowców“ o pojawieniu się tajemniczych ludzi uzbrojonych i koczujących w lesie natychmiast zarządziły obławę.

Bandyci, tropieni z kwartału puszczy do kwartału posuwali się nie chcąc natknąć się na patrole policyjne. W końcu w dniu onegdajszym wyparto ich do brzeskiego powiatu. Dopiero, gdy dywersjonisci opatrzyli się, że znaleźli się już na skraju puszczy i że odwrót ich jest odcięty, rozpoczęli bronić się rozpaczliwie. Zasypali salwami zbliżającą się policję. Wywiązała się tedy formalna bitwa, w której jeden z bandytów został zabity na miejscu, 2 ciężko rannych, 2 schwytano żywcem i rozbrojono, zaś pozostałych 3 zbiegło.

W obławie tej wzięły udział oddziały policji specjalnie przysłane z województwa białostockiego z komisarzem policji na czele. Ujaci sowbandyci są to rosjanie — opryszki z odległych nawet gubernij rosyjskich, specjalnie przez rząd sowiecki dywersyjnych band zaangażowani.

Tak więc usiłowanie wykazania przez sowiecy że na Kresach powstają zamieszki i walki podejmowane przez miejscową ludność białoruską i tym razem zostało najoczniej zdemaskowane.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Z postępów techniki.

Sceny wielkich miast europejskich w ostatnim czasie uległy pewnej modyfikacji. Jest ich co prawda dopiero kilka, które otrzymały tę inowację, jednakże początek już zrobiono, a wysiłki techników w tym kierunku nowy ten wynalazek uczynią dostępnym w większej lub mniejszej mierze dla wszystkich scen.

Nowość wspomniana polega na posługiwaniu się na scenie światłocieniem zapomocą którego wytwarza się wszelkiego rodzaju dekoracje na płótnie. Tym sposobem dotychczas praktykowana inscenizacja sztuki teatralnej, wykonywana przez malarzy-artystów, przechodzi w ręce techników projekcji, a malowane kulisy stają się pewnego rodzaju ekranem.

Wyniki dotychczasowe, osiągnięte nowym sposobem inscenizacji, przedstawiają się następująco:

W miejsce prospektu głównego (czy bocznego, na którym dotychczas malarz sceniczny malował do sztuki odpowiednią dekorację, hierze się zwykle, przejrzyste płótno, za którym ustawia się bardzo silny projektor, a u wylotu smugi światła z tegoż wykonany z tkaniny i tektury model - sylwetkę wymaganej dla odnośnej sztuki dekoracji. Obraz w ten sposób osiągnięty przedstawia się w powiększonych rozmiarach wedle życzenia w kolorze czarno białym. Kolory inne nasświetla się od tylnej i przedniej strony tak, że ciemne części prospektu nasświetla się ze sceny a części białe z poza prospektu. Zaznaczyć trzeba, że harmonizacja w ten sposób wytworzonych efektów świetlnych jest nader trudna, o czym bardzo wymownie świadczyły bezustanne próby przeprowadzane w ostatnich latach na scenie opery drezdeńskiej.

Jak z powyższego wynika, kłopoty reżyserów scenicznych po zaprowadzeniu tej inowacji zmniejsza się znacznie a niemniej i wydatki, dotychczas mniej lub więcej poważne z tytułu nowych i przemalowanych kulis i prospektów. Do sztuk odgrywanych w pokojach kulis zasadniczo nie trzeba zmieniać wcale a dla innych, przedstawianych na tle pejzażu lub tym podobnym przemiana ta wymagana jest w bardzo małych rozmiarach.

Wszelkie dotychczas tu cytowane przykłoty nowej tej dekoracji poruszyły tu stronę tylko ekonomiczną. Nie w tym celu podjęto jednak pracę; głównym celem reżyserów i techników scen teatralnych było osiągnięcie walorów artystycznych, które równo cześnie z ulepszeniem strony technicznej starą wystawę sztuki scenicznej doprowadzić mają do nowego rozkwitu.

Początek tego rodzaju wysiłków datuje się jeszcze z roku 1912-go kiedy to reżyser opery drezdeńskiej Hasait w swej inscenizacji do „Niemej z Portycji“ zastosował w dekoracji po raz pierwszy wybuch. Wezwując w ten sposób, że projektował na przezroczystą część prospektu czarne kłęby dymu. Później w roku 1917-tym w nowej wystawie do „Latającego Holendra“ zastosowano ukazanie się tajemniczego okrętu-upióra w postaci ruchomego obrazu świetlnego. Pominawszy wywołany tem nastrój fantastyczny uzyskano lepszy, wiarogodniejszy podział przestrzeni na scenie, na której niemal równocześnie ukazać się mają dwa okręty - upiory.

Były to jednak tylko mniej lub więcej udane próby; większy sukces osiągnięto dopiero w roku 1921. Był to triumf techniki scenicznej w całym tego słowa znaczeniu. I rzeczywiście! Efekty inscenizacji w „Zaczarowanym flecie“ uzyskane tym nowym sposobem są tak cudowne, że ścigają nie tylko widzów zwykłych, ale nawet i fachowców z dalekich stron.

Przed oczyma widza przesuwają się prześliczne pejzaże wschodnie, wywołane w ten sposób mistyczne nastroje świątyni w postaci kolorowego światłocienia o przepysznej wprost doskonałości. Przekonano się, że nowy sposób inscenizacji pozwala nie tylko na szybkie zmiany lecz w głównej mierze gwarantuje dysponowanie światłem w inscenizacji scenerji romantycznej zwłaszcza bajek. Próby, jakich dokonano przy inscenizowaniu dramatów muzycznych Wagnera ujawniły nowe walory. Stwierdzono mianowicie, że kompozycje barw tym sposobem wydobytych, podnoszą wartość utworów tego genialnego muzyka jeszcze wyżej. O tem, że inscenizacja światłocieniem nadaje się tak samo do widowisk realistycznych przeprowadzanych w inscenizacji „Cien“ w której odtworzono nie tylko sylwetki skał w wąwozie przemysłowych lecz także i widok miasta w pierwszym akcie w doskonałej perspektywie; kompozycja stworzonego w ten sposób obrazu — unoszące się ponad miastem opary i drgające obłoki kurzu — była tak plastyczna i doskonała, że wywarła na widzach niewymowne wrażenie.

Zemsta Tutankhamena.

SAMOBÓJSTWO WSPÓLPRACOWNIKA LORDA CARNARVONA.

Historja grobowca Tutankhamena na tezy do przeszłości, również została już zapomniana i legenda o tajemniczej zemście mumji, której przypisywano śmierć genialnego lorda Carnarvona, oraz jednego ze współpracowników.

Obecnie zaczęto znowu mówić o mściwym faraonie w związku z samobójstwem Ewelina White'a.

Egiptolog, Ewelina White, profesor uniwersytetu w Leed w bardzo dziwnych okolicznościach wystrzelił z rewolweru pozbawił się życia.

Samobójstwo znanego w Anglii uczonego, który w swoim czasie przyjmował udział w naukowej ekspedycji lorda Carnarvona, poprzedziła tragiczna śmierć muzyczki miss Rind, która z powodu nieszczęśliwej miłości popełniła samobójstwo.

Przeszłej niedzieli przybyła do Great hotelu w Leed prześliczna kobieta, która w książce przybyłych zapisała się jako Helena Mary Rind, muzyczka. Następnego dnia, gdy posługaczka chciała posprzątać pokój, zajmowany przez miss Rind znalazła drzwi do takowego zamknięte i pomimo głośnego stukania nikt się z wewnątrz nie odzywał. Wobec tego drzwi rozstrwożono siłą.

Na podłodze znaleziono bezprzytomną artystkę, która po odwiezieniu do szpitala zmarła w ciągu kilkunastu godzin. Mały flakon, zawierający nieco zielonawego płynu, znaleziony w pokoju denatki, wskazywał na to, iż nieszczęśliwa otruła się, co też i sekcja zwłok potwierdziła. W ręcznej torebce, należącej do miss Rind znaleziono list zaadresowany do profesora uniwersytetu Ewelina White'a.

wany do profesora uniwersytetu Ewelina White'a.

Z listu można było wywnioskować że samobójczyni naznaczyła spotkanie profesora, na które ten niechciał przybyć. „Zycie“ pisała nieszczęśliwa „niema teraz dla mnie najmniejszej wartości. Do ostatniej chwili miałam nadzieję, lecz teraz marzenia moje rozwały się“.

Znaleziono również niepodpisany list z którego brzmienia wywnioskowano iż pisał go profesor White.

Wobec tego sędzia śledczy postanowił przesłuchać uczonego, którego też i wezwano.

O godzinie 10-ej rano w dniu nazajutrznym na przesłuchanie u sędziego śledczego, Ewelina White wsiadł do samochodu i rozkazał zawieźć się do urzędu śledczego. Nie upłynęło nawet kilka minut jak ruszył samochód gdy nagle szofer usłyszał wystrzał, a obejrawszy się ujrzał że to właśnie profesor strzelił do siebie, zatrzymał więc natychmiast samochód i nieszczęśliwy egiptolog został przeniesiony do pobliskiego chirurga, gdzie wkrótce skonał.

Obecnie policja stara się wyświecić związek jaki zachodził pomiędzy temi dwoma samobójstwami.

Ewelina White posiadał sławę zasłużonego badacza starożytności i przyczynił się w dużej mierze do odcyfrowania papirusów, odnalezionych w grobowcu Tutankhamena. Śmierć jego przypisują zemście mumii tego mściwego faraona. (j. k.)

Żona morduje swego męża.

Niedawno zmarł w Lannion we Francji po ośmiu dniach w łóżku szpitalu hr. Kerninon. Przewieziono go do kliniki przyzwoitej kuli rewolwerowej, którą został raniony jak początkowo przypuszczano, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią. Odbił się pogrąb, ale natychmiast po tej żałoźnej ceremonii po mieście zaczęły krążyć nadzwyczajne wieści. Początkowo mówiono o samobójstwie, a następnie całe miasto poczęło twierdzić, że hrabia został zastrzelony przez swoją żonę. Wiadomość ta doszła oczywiście i do prokuratora p. Hervieu, który miał wprawdzie przed sobą akt zejścia zaświadczaający, że zgon hr. Kerninon spowodowany został przypadkiem, ale mimo to rozpoczął dyskretnie dochodzenie, które doprowadziły do aresztowania żony zmarłego hrabiego pod zarzutem morderstwa.

W toku dochodzeń okazało się, że małżonkowie Kerninon żyli ze sobą bardzo niedobrze, że wynikały pomiędzy nimi ustawiczne kłótnie i awantury, wskutek czego hr. Kerninon poszukiwał sobie innej towarzyszyki życia poza domem i na tem tle dochodziło do nowych kłótni.

Hr. Kerninon wzięta przez sędziego śledczego w obroty w następujący sposób przedstawiła ostatnie zajście: Mąż na skutek jej wyrzutów chwycił rewolwer i chciał odebrać sobie życie. Wówczas ona rzuciła się ku niemu aby łufę rewolweru skierować w inną stronę, ale zanim zdolała to uczynić padł strzał, który ranił ciężko hrabiego w szyję. Hrabina kazała natychmiast wezwać doktora, który zarządził przetransportowanie jej męża do kliniki.

Zdołano stwierdzić, że takie przedstawienie sprawy nie odpowiadało prawdzie. Przedewszystkiem znajdowali się ludzie, którzy słyszeli przebieg zajścia, a następnie stwierdzono, że hrabia nie miał bynajmniej zamiaru pozbawiać się życia. Zresztą hr. Kerninon na łóżku śmierci oświadczył trzem osobom, że żona chciała go zabić, ale prosił ich, aby nikomu o tem nie wspominali, gdyż natychmiast po wyzdrowieniu i opuszczeniu szpitala „sam się z żoną załatwi“.

W dwa dni po tem oświadczeniu hrabia Kerninon zmarł. Śledztwo jest w toku i ustalono niebawem prawdziwe okoliczności zbrodni.

Rocznica trzęsienia ziemi w Japonii.

§ Z Tokio donoszą, że obchodzono tam uroczyste pierwszą rocznicę strasznego trzęsienia ziemi, jakie rok temu nawiedziło Japonię.

Punktualnie o godz 12 w południe dnia 1 bm zaczęły wszystkie syreny fabryczne w Tokio dawać równocześnie sygnały. Powstał skutkiem tego piekielny hałas, który w najwyższym stopniu zdenerwował mieszkańców miasta, wszystkim bowiem stała żywo w pamięci zeszłoroczna katastrofa.

W jednej chwili zamknięto sklepy, biura, fabryki itd. i zaczęto wywieszać flagi, z przymocowanymi na nich żałobnymi wstęgami, świątynie zaś i kościoły wypełniły się modlącymi.

Korzystając z ogólnego nastroju, ministerstwo spraw wewnętrznych, kazało rozrzucać po wszystkich większych miastach, a przedewszystkiem w Tokio mnóstwo odezów, przypominających zeszłoroczną odezwę rządu, która wzywała Japonczyków do oszczędności i powstrzymania się od zbytku wszelkiego rodzaju.

Do rozrzucań tych odezów użyto samolotów, co na ludności wywarło osobliwe wrażenie.

Najdroższe miasta na świecie.

§) Z inicjatywy szwedzkiego Instytutu do badań socjalnych, przeprowadzono w 56 wielkich miastach całego świata badania odnoszące się do cen środków żywności, ubrania, czynszów mieszkaniowych itd.

Z badań, których wyniki ogłoszono niedawno temu, wynika, że bardzo drogiemi miastami są: Londyn, San Francisco, Buenos Aires, Meksyk, Tokio i Sydney (Australia), a najdroższymi: Moskwa, Nowy Jork i Chicago. Do miast zaś najtańszych należą: Kopenhaga, Chrystjanja, Ryga, Antwerpia i Rotterdam.

Miastami o średnim poziomie cen, tj. takim, na jakim znajduje się Sztokholm, są miasta: Paryż, Berlin, Warszawa, Praga, Bruksela, Haga, Madryt.

Statystyka ta jednak nie jest dokładna, ponieważ w tej samej grupie miast, zachodzą częstokroć znaczne różnice cen, szczególnie środków żywności, a następnie dlatego, że nie uwzględniono w niej stosunków lokalnych. I tak: piwo w niektórych krajach uważanem być może za rzecz zbytku, w innych natomiast, jak np. w Niemczech, uważanem jest za artykuł codziennego zapotrzebowania. To samo odnosi się do wina, które dla Francuzów jest częścią składową codziennego pożywienia, podczas, gdy dla Polaków stanowi artykuł zbytku.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE

Wystawa spółdzielcza w Gandawie.

(—) W Gandawie, w pięknej stolicy Flandrii, w centrum hodowli czarujących kwiatów, odbywa się od szeregu tygodni międzynarodowa wystawa spółdzielcza, której zamknięcie ma wkrótce nastąpić.

Niemal wszystkie państwa, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Chin i innych małych państw wzięły udział w tej wystawie, przedstawiając swój dorobek w dziedzinie spółdzielczości.

W olbrzymim, stylowym budynku z żelazobetonu, umieszczono mnóstwo pawilonów, urządzonych przez Związki spółdzielcze poszczególnych państw. W budynku tym mieści się również wielka sala, w której w czasie od 1—5 września 1924 roku odbył się międzynarodowy Kongres spółdzielczy, zajmując się aktualnymi zagadnieniami spółdzielczymi.

U samego wejścia napotyka się od razu na pawilony spożywczej kooperacji angielskiej, która pod względem doskonałości organizacji, oraz rozmiarów zajmuje w świecie spółdzielczym przodujące miejsce. Obok rozmieszczone eksponaty — to przeważnie przedmioty własnej produkcji olbrzymiej hurtowni angielskiej, która, jak wiadomo, 40 proc. swego zapotrzebowania pokrywa we własnych zakładach wytwórczych.

Z pośród innych pawilonów na pierwsze miejsce pod względem rozmiarów wybijają się pawilony Rosji, Czechosłowacji, oraz Włoch. Znaczący tu państwowe czynniki, którym zależało widocznie na tem, by pawilony ich państw przedstawiały się jaknajokazalej.

Bolszewicy, podobnie jak i na Kongresie, uznali za stosowne urządzić sobie z międzynarodowej wystawy spółdzielczej miejsce propagandy komunistycznej. W całym szeregu sal zademonstrowali oni obok napisów, odezów, portretów Lenina, wszystkie ich naturalne bogactwa, zwłaszcza futra, oraz cały rosyjski przemysł domowy. Wszystko to nie ma przeważnie żadnego związku z ruchem spółdzielczym, który w Rosji przez upaństwowienie został spaczony i sparaliżowany.

Niesmaczne wprost wrażenie wzbudzały ogólnie pawilony czeskie. Czesi, mistrze autoreklamy, także i tutaj zareklamowali swoje państwo w sposób przejawiskawiony. Cały niemal przemysł czeski znalazł tu w kilkunastu salach swoje pomieszczenie.

Uzucie niesmaku spotęgowało się zwłaszcza z widok eksponatów, przeznaczonych publicznie jako prezenty dla wybitnych działaczy spółdzielczych. Tak to Czesi umieją sobie urabiać zagranicą opinię. Z wielką starannością oraz nakładem dużych pieniędzy zareprezentowali Włosi swój dorobek spółdzielczy.

Natomiast dużym smakiem, umiarkowaniem i celowością, odznaczały się pawilony francuskie. Ze zdumieniem można było skonstatować, że kooperacja spożywcza porobiła we Francji, a zwłaszcza w Paryżu, gwałtowne postępy.

Na szczególną wzmiankę zasługują pawilony belgijskie, gdzie robotniczy ruch spółdzielczy dzięki znakomitemu przywódcy spółdzielczemu, Anzelemu doprowadzony został do stanu, który wzbudza powszechny podziw.

Z pośród mniejszych państw żywe zainteresowanie wzbudzały również pawilony Danji, Szwajcarii, Finlandji, Argentyny, Rumunii, Bułgarii, Litwy i Litwy. W szczególności pawilony Danji i Finlandji odznaczały się niezwykle smakiem.

Polska wystąpiła na wystawie w szacie skromnej, dając wierny obraz tego, co faktycznie w dziedzinie spółdzielczości u nas zrobiono; a mimo to wzbudziła ona w kołach fachowych szacunek i zainteresowanie.

U samego wejścia umieszczono doskonały portret Prezydenta Wojciechowskiego, wielkiego organizatora i propagatora spożywczej kooperacji, zaś obok wizerunki Edwarda Abramowskiego i Edwarda Milewskiego, naszych znakomitych ideologów ruchu spółdzielczego. W jednym z oddziałów umieszczono wykresy, obrazujące ruch spółdzielczy na terenach Polskich we wszystkich dziedzinach. Wykresy te, odznaczające się oryginalnością i wysokim artystycznym, wzbudzały powszechny zachwyt. Brak było tylko jednego wykresu, któryby w sposób bardzo wyrazisty i prosty zarazem mógł dać obraz ogólnego stanu kooperacji. Oddział poznański, urządzony bardzo starannie i ze smakiem, daje doskonały obraz potężnego rozwoju kooperatywy w Wielkopolsce. Wizerunki twórców tego ruchu, w szczególności ks. Szamarszewskiego, ks. Wawrzyniaka, ks. Adamskiego i fra Zeilitz, na ile pomysłowych wykresów potęgowały jeszcze dodatnie wrażenie

Szczególnie zainteresowanie wzbudzała mapa Polski, na której uwidoczniła organizację Zjednoczenia trzech Związków spółdzielczości kredytowej z siedzibą w Warszawie, Poznaniu i Lwowie, oraz z oddziałami w Wilnie i w Krakowie. Oddział kooperacji rolnej i Centralnej Kasy zwraca uwagę barwnymi wykresami. W osobnych oddziałach umieszczono eksponaty Związku robotniczych spółdzielni spożywczych oraz Związku i olskich spółdzielni spożywczych „Spółłem” w Warszawie. ten ostatni, opracowany bardzo starannie, dawał obraz niezwykłego postępu naszej kooperacji spożywczej.

Naogół wystawa polska robiła korzystne wrażenie. Pod względem bogactwa spółdzielczej literatury, Polska zajęła na wystawie pierwsze miejsce, co też powszechnie podkreślano. Polski komitet wystawowy, a zwłaszcza p. M. Rapacki, który był duszą tego komitetu, przysłużył się dobrze Polsce. Mimo niesłychanych trudności, z aszcza finansowych zdołał komitet stworzyć obraz zupełnie dodatni i wykazać, że Polska kroczy naprzód w dziedzinie spółdzielczego gospodarstwa społecznego narówni z innymi państwami Europy. Jeżeli się jeszcze zważy, że rząd polski ofiarował na cele wystawy spółdzielczej kwotę 50 zł, podczas gdy naprzykład rząd włoski ofiarował 250,000 lirów, to tembardziej jeszcze należy uznać pracę komitetu oraz Związków spółdzielczych, które dokonały tego dzieła.

Pierwsza międzynarodowa wystawa spółdzielcza w Gandawie wykazała, że ruch spółdzielczy postępuje żywiołowo naprzód, ogarniając coraz to szersze horyzonty gospodarczego i społecznego życia narodów.

ZJAZD W SPRAWIE KANAŁU G. ŚLĄSK — WARTA — GOPŁO — WISŁA.

(—) W dn. 13 i 14 bm. odbywał się w Kruszwicy i w Bydgoszczy zjazd kanałowy, zorganizowany przez Towarzystwo Propagandy Budowy Dróg i Budowli Wodnych w Polsce.

Przewodniczył zjazdowi p. marszałek Trampczyński a udział brali m. innymi pp. minister Robót Publ. Rybczyński, min. Sprawiedliwości Wyganowski wojewoda pomorski dr. Wachowiak, marszałek sejmiku wojewódzkiego p. dr. Dandelski, liczni przedstawiciele miast i powiatów położonych nad Wartą, Notecią, Gopłem i Wisłą, m. in. prezydent m. Torunia p. Bolt, burmistrz m. Chełmna p. Zawacki i starosta tczewski p. Dytkiewicz.

Bardzo liczny był udział inżynierów tak z Warszawy jak i z Poznania, Krakowa, Bydgoszczy a także z Torunia.

Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był zwiedzeniu Gopła (jako części trasy kanału Warta — Wisła) w kilkugodzinnej przejażdżce wzdłuż całego jeziora, poczem goście udali się samochodami do Bydgoszczy zwiedzając po drodze urządzenia kanałowe na Noteci.

W drugim dniu zwiedzono przed południem szluzę na kanale bydgoskim, port przy Brdyńsciu, a po południu odbyło się w sali Instytutu Rolniczego posiedzenie pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego, na którym wygłoszono szereg referatów o znaczeniu i korzyściach dróg wodnych wogóle a w szczególności projektowanego kanału węglowego, łączącego Górny Śląsk z Wisłą.

Po dyskusji przyjęto rezolucję zwracającą się do rządu i domagającą się przyśpieszenia przygotowań technicznych i ustawodawczych koniecznych dla rozpoczęcia budowy kanałów.

URODZAJE ŚWIATOWE.

(—) Według informacji Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie, zawartych w sierpniowym zeszycie „Biuletynu statystyki rolnej i handlowej”, plon pszenicy w krajach europejskich, który w roku bieżącym dostarczył połowę produkcji ogólnej, wynosi 144 milionów kwintali i jest mniejszy o 16,4 proc. od plonu zeszłorocznego. Jednakże zwrócić należy uwagę, że plon zeszłoroczny był wyjątkowo obfity, a tegoroczny odnawia prawie plonem przeciętnym za ubiegły okres pięcioletni.

Powyzsza liczba 144 mil. kw. obejmuje plony Belgji, Bułgarii, Hiszpanii, Finlandji, Anglii, Węgier, Włoch, Litwy, Holandji, Polski (11 mil. 651 tys. kw.) Szwecji, Norwegji i Szwajcarii.

W Ameryce zawiodły plony pszeniczne kanadyjskie o wiele niższe od zeszłorocznych. Według przewidywań obliczeń produkcja Ameryki Północnej niższa jest o 45 mil. kw. w porównaniu z rokiem ubiegłym i wynosi około 300 mil. kwintali.

W Azji produkcja pszenicy spadła o 3 miliony kwintali i dosięga 109 i 651 mil. kw.

W Afryce słaby zbiór pszenicy w Algierze w paru krajach północno-afrykańskich z brano 21 milion. kwintali.

Plon żyta w wymienionych wyżej krajach europejskich spadł o 19 milionów kw. jest o 5,4 proc. niższy od średniego plonu pięciu lat ubiegłych. W Polsce wynosił 4 mil. 374 tys. kw. Plon żyta w Ameryce Północnej jest nieco niższy od zeszłorocznego (o 1 mil. 300 tys. kw.) Razem 13 krajów europejskich i 2 amerykańskie zebrały 10 mil. 200 tys. kw. żyta, kiedy w roku zeszłym zbiór dosięgał 124,3 mil. kw. Obraz ten, ni uwzględniający nicznanych ilościowo zbiorów, w Niemczech, Austrii, Czechosłowacji (i Rosji) oczywiście jest niekompletny.

Zbiór jęczmienia w 14 krajach europejskich, 2 amerykańskich, 3 azjatyckich (głównie w Japonji i Korei), 4 północnoamerykańskich wynosił 159,1 mil. kw. kiedy w roku ubiegłym 174,8 mil. kw. W Polsce — 1 mil. 332 kw.

Zbiór owsa w tychże krajach z wyjątkiem azjatyckich dosięgał 356,1 mil. kw. wobec 373,8 mil. kw. w roku 1923. W Polsce 30 mil. 906 tys. kw.

SYTUACJA W PRZEMYSLE NAFTOWYM.

(—) Konjunktury w przemyśle naftowym znacząco się polepszyły. W lipcu uruchomiono kilka nowych szybów, produkcja nafty zwiększyła się. Utworzony świeżo syndykat naftowy otrzymał formę prawną w dniu 15 bm., w tym bowiem czasie nastąpił podpisanie statutu syndykatu. - ekstrakcje o zarobki robotnicze w górnictwie naftowym trwają.

PRZED ZAWarciEM NOWEJ UMOWY POLSKO — FRANCUSKIEJ.

(—) W związku z umową handlową polsko-francuską wyjeżdża na objazd centrów wielkiego przemysłu polskiego do Łodzi, Katowic, Bielska, Poznania, Bydgoszczy, Grudziądza i t.d. p. dr. Czerkiewicz, referent do spraw francuskich w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

NARADY O DOSTAWĘ MAKI AMERYKAŃSKIEJ DLA POLSKI.

(—) Odbyło się z inicjatywy i pod przewodnictwem prezesa Leopolda Kotnowskiego, amerykańsko-polskiej Izby handlowo-przemysłowej zebranie z udziałem przedstawicieli związków spółdzielczych i rządu dla wyjaśnienia, jakie ilości maki amerykańskiej oraz tłuszczów potrzebne są dla wewnętrznego rynku Polski. Chodzi bowiem o nawiązanie bezpośredniego kontaktu z amerykańskimi dostawcami. Należy podkreślić, że dotychczasowy transport tych najważniejszych artykułów spożywczych odbywał się przez Niemcy lub przez komwojazerów gdańskich.

PRZEDŁUŻENIE LINJI KOLEJOWEJ CZĘSTOCHOWA — KIELCE.

(—) Projektowane jeszcze przed wojną przedłużenie linii kolejowej Częstochowa - Kielce aż do Wisły dopiero obecnie przybierać zaczyna kształt realny. Od czasu, gdy Rząd Rzeczypospolitej zaczął udzielać koncesyj T - wom prywatnym na budowę linii kolejowych budowa wspomnianej linii stała się aktualną i niedawno komisja inżynierów dokonywała pomiarów i przystąpiła do sporządzenia planów przedłużenia tej linii kolejowej narazie do Wisły (pod Sandomierzem). T - wo akcyjne budowy tej linii opierać się będzie na kapitałach polskich i francuskich. Budowa ma rozpocząć się na wiosnę 1925 r.

REGULACJA SERWITUTÓW WŁOŚCIANSKICH.

(—) Min. Reform Rolnych opracowało już projekt nowej ustawy o regulacji serwitutów włościńskich. Ustawa ta objęłaby już wszystkie ziemie Państwa Polskiego i usunęła dotychczasowe lokalne ustawaodawstwa. Zyczyłoby należało, aby nowe przepisy urosły dotychczasowy tryb postępowania przy ikwadrantowaniu służebności, a tem umocliwiły ostateczne uregulowanie tych niepożądanych dla racjonalnego ustroju rolnego stosunków.

OBROTY KASOWE POCZT I TELEGRAFÓW.

(—) Tymczasowe zestawienie obrotów kasowych wykazuje, iż Poczty i Telegrafy w miesiącu sierpniu przyniosły 6.802.615 złotych i datkowały 5.521.001 zł., dochód zatem Poczty i Telegrafów w ciągu miesiąca sierpnia stanowi około 1.300.000 złotych. Poczty i Telegrafy nie zaniedbują przytem w wydatkach służebności, a inwestycje: w sierpniu wydały takie wyniosły około 100,000 zł.

ZYGZAŁ..

Rada a prasa

Opieszałość naszych radnych.
Po wakacjach jakoś wzrusza.
Widać radców już znudziły
Obowiązki ojców miasta.
Aż galerja się dziwiła:
„Cóż tak milczy dzisiaj Rada?
Czemuz milczą, jak grób, wszyscy
Jeno raćny Bialer gada?”
Rasza radców drzemie sobie
Jak w wywezasów błogiej porze,
I z uśmiechem ironicznym
Na prasową patrzy lozę,
Która w drugim końcu s. II
Gdzieś tam w kącie umiesz, zora.
Bo, jak mówią o tem plotki,
Kierowano się tem pono:
Gdy dziennikarz raz i drugi,
Potem nawet i raz trzeci
Przyjdzie i nie nie usłyszysz,
Raz już czwarty nie przyleci.
„Bardzo słuszny punkt widzenia!”
Po wie. na to w odpowiedzi
Pocóż słuhać ma ktoś obcy,
Jak tam jakiś radny bredzi!..

: 0 :

KRONIKA

— Kalendarzyk

Piątek dnia 19 września Jędrzejusza.
Mojka Galeria Sztuki Park Sienkiewicza
wystawa ma arstwa rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskie o otwarta od 10-8 wieczorem.
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 95 (lewa str.) otwarta od 6-8 w
piątek.
Teatr Miejski „Romanyczne noc”
Teatr operny (Ogrodowa 13)
„Chęta za wsia”
„Wysza zatoniłonych okrętów”
„Carino” „Udy kobeta za rągnie”
„Goccon” „Ta emnce Wscodu”
„Grand-Kino Teodora”
Kino Spółdzielni Państwowej
„Nocna eskpada”
Kino „Kaur” Kilińska 125,
„Uzta po pulnocy” — dramat Ulecza szeta
z wzięcia — taira
Miejski Kinematograf Łódzki
„Karzelek Nos” „Xpath Carpentier — Dem
psey die nłodzieży”
„Ginące Swaty” wieczorem.
Cy. Cniseli. Program Nr. 1.
Buro Twa „Rozwój” mieści się przy ul.
Kodziekiej 4. Czynne od 9 rano do 5 wiecz.

V audiosci bezace

— Osobiste.

Powrócił z urlopu i objął urzędowanie
p. wiceprezydent m. Łodzi, W. Groszkowski.
Po powrocie z urlopu rozpoczął również urzę-
dowanie p. ławnik-przewodniczący Wydziału
Gospodarczego, J. Bednarczyk.

— Łódź na sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Staraniem samopomocy 8-klasowej wyższej
szkoły realnej zgromadzenia kupców m. Łodzi od-
będzie się w niedzielę w lokalu przy ul. Narutowi-
cza w południe wykład profesora Tadeusza Grabow-
skiego pod tytułem: „Słowacki, jako polityk”
Dochód z odczytu przeznaczony jest na fun-
dusz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

— Zakończenie kursu szkoły posterun- kowych.

W najbliższych dniach zakończony zo-
stanie kurs „Szkoły posterunkowych” na
który uczęszczalo z poszczególnych komisar-
jatów Łodzi 54 posterunkowych.

Szkoła prowadzona jest pod kierowni-
ctwem zasłużonego na polu pedagogicznym
policji kom. Dańczuka. (pap)

— Na zjazd w Pradze Czeskiej.

Jak podaliśmy to niedawno, Magistrat
Łódzki otrzymał zaproszenie na zjazd miast
Czecho-Słowacji, który odbędzie się w Pradze
Czeskiej w dn. 21-24 bm. Ponieważ znaczna
część prac zjazdowych obejmuje sprawy kana-
lizacji, gazownictwa i elektryfikacji, Magi-
strat m. Łodzi postanowił wydelegować na

Sprawy robotnicze

Ustatnia wypłata II i III raty zapomóg.

— KTO TYCH RAT DZIŚ NIE ODBIERZE — TRACI DO NICH PRAWO.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicz-
nej wiadomości, że w piątek, dnia 19 b. m.,
będzie uskutecznioma po raz ostatni wypłata
drugiej i trzeciej raty zasiłku bezrobotnym,
zarejestrowanym przez biura P. U. P. P. do
dnia 18 bm. włącznie, którzy dotychczas tych
rat nie otrzymali.

Wypłata odbędzie się w godzinach od
9 i pół rano do 3 i pół po południu w nastę-
pujących biurach:

W II Biurze Wypłat, ul. Ogrodowa 28,
nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K.
Poznański, dla bezrobotnych, zarejestrowa-
nych przez I i II Biura Rejestracyjne.

W IV Biurze Wypłat, ul. Rokicińska
58, I piętro, dom Widzewskiej Manufaktur-
Bawelnianej, dla bezrobotnych, zarejestrowa-
nych przez III i IV Biura Rejestracyjne.

Ille zasiłków wypłacono bezrobotnym.

Według zestawienia wojewódzkiego wydziału
pracy w Łodzi wypłacono zasiłek bezrobotnym za
okres od 28 lipca do 12 sierpnia (drugi i trzeci o-
kres) 35,078 osobom, od 11 sierpnia do 1 września (o-
kres 4, 5 i 6) 10,418 osobom.

W Pabjanicach od 2 września do 6 września —
2,717 bezrobot., w Zgierzu wypłat nie było, a w Piotrkowie
od 16 sierpnia do 29 sierpnia 1,200 osobom, a

W VII Biurze Wypłat, ul. Wólczańska
253, parter, dla bezrobotnych, zarejestrowa-
nych przez V, VI i VII Biura Rejestracyjne.

W VIII Biurze Wypłat, ul. Kilińskiego
222, fabryka Ossera, dla bezrobotnych, zare-
jestrowanych przez VIII Biuro Rejestracyjne.

W IX Biurze Wypłat, ul. Kilińskiego
222, fabryka Ossera, dla bezrobotnych, zare-
jestrowanych przez IX Biuro Rejestracyjne.

Każdy bezrobotny winien posiadać
przy sobie dowód, stwierdzający tożsamość
osoby (dowód osobisty, paszport, legityma-
cja związkowa i t. p.), książeczke obrachun-
kową oraz numerki, wydany przy rejestracji.

Podkreśla się, że bezrobotni, którzy
winni zgłosić się do wypłaty w piątek, dnia
19 bm., a tego nie uczynią, 2 i 3 raty zasiłku
nie otrzymają.

od 30 sierpnia do 12 września — 8,92 osobom. Wypła-
cono zapomóg w Łodzi (d.uga i trzecia serja) — 61,496
zł. (4, 5 i 6 serja — 269,918 zł. W Tomaszowie, 17,370
zł i w Piotrkowie — 31,636 zł.

Zarejestrowano bezrobotnych w Łodzi 34,843,
w Tomaszowie — 2,185, w Pabjanicach — 2,805, w
Zgierzu — 1,456 i w Piotrkowie — 941. (bip)

Ostry zatarg w fabryce B-ci Winter.

Fabryka B-ci Winter przy szosie Aleksan-
drowskiej nr. 6 wymówiła przed kilkoma tygodniami
wszystkim robotnikom pracę i przez ten czas była
zupełnie nieczynna.

Przed paru dniami zarząd fabryki zakomuni-
kował robotnikom, iż uruchomi fabrykę pod warun-
kiem obniżenia dotychczasowych stawek zarobko-
wych o 25 proc. przy zatrudnieniu pozatem tylko
części robotników.

Na powyższe propozycje robotnicy bezwzględ-
nie się nie zgodzili, w odpowiedzi na co zarząd fa-
bryki wywiesił na murach fabryki ogłoszenie, iż
z powodu nieprzyjęcia przez robotników warun-

ków firmy, rozpoczyna przyjmowanie nowych robot-
ników.

Ogłoszenie wywołało silne oburzenie robotni-
ków, usiłujących nawet pobić młodszego Wintera.

W końcu robotnicy zawiadomili Zw. „Praca”
o zatargu, a ten wysłał p. Ogłowskiemu celem zażę-
gnięcia zatargu i odbycia konferencji z firmą.

B-cia Winter odpowiedzieli delegatowi Związ-
ku, iż warunków swych nie zmieniają i nikogo się
nie boją i z nikim nie myślą więcej konferować.

P. Ogłowski ostrzegł fabrykantów, iż robotni-
cy są tak oburzeni, iż gotowi są zdemolować fabrykę,

Strajk pracowników krawieckich zlikwidowany.

W dniu wczorajszym został zlikwidowany trwa-
jący od dwóch tygodni strajk pracowników krawiec-
kich, wybuchły z powodu zamierzonego przez maj-
strów i właścicieli zakładów krawieckich obniżenia
dotychczasowych zarobków.

Wobec tego, iż nie wszyscy majstrowie, a tak-
że cech krawców niesolidaryzował się z planem re-
dukcji zarobków porzucono zamiar obniżenia płac
i przystąpiono do pracy.

I tak będziemy musieli nadal płacić za robotę
ubrania w pierwszorzędnym zakładach do 150 zł.

Napiętnować się musi stanowisko pracow-
ników krawieckich, którzy nie przechodząc żadnych
kryzysów i mając stale zagwarantowaną pracę nie
chcą ustąpić ze swych kolosalnych zarobków, pod-
czas gdy robotnicy w przemyśle włókienniczym
pracując tylko 2 do 3 dni zgodzili się w wielu wypad-
kach na obniżenie o 10 proc. swych zarobków. (pap)

Zatarg na ille urlopów.

W fabryce pończoch Frankus i Toporek przy
ul. Al. Kościuszki nr. 38 wynikł zatarg na ille ur-
lopów.

Wspomniana fabryka była bezczynna przez 7
tygodni i w tym czasie firma wydała robotnikom 8
cento urlopów po jednej parze pończoch!

Po uruchomieniu fabryki firma potrąciła ro-

botnikom z zarobków ich koszta jednej pary poń-
czoch i wypłaciła im 2 zł i kilka groszy za 8 dni
urlopu, podczas gdy faktycznie należy się 20 zł.

O fakcie tym robotnicy zawiadomili Związek
Klasowy, który ze swej strony sprawę oddał Inspek-
torowi Pracy. (pap)

— Egzaminy urzędników a stabilizacja.

Z miejscowych grup urzędniczych dowiadu-
jemy się, iż w związku z zapowiedzianą przez rząd
stabilizacją urzędników państwowych, mającą być
przeprowadzoną d. dnia 1 kwietnia 1925 r. — usta-
lają poszczególnie urzędy państwowe listy tych
pracowników, których stabilizacja nie napotyka na
trudności w myśl objętych pragmatyką służbową
przepisów.

Przed stabilizacją będą się musieli częściowo
pracownicy państwowi poddać egzaminowi urzędni-
czemu. (pap)

— Ułatwienia celne.

Z Urzędu celnego dowiadujemy się, iż w myśl
rozporządzenia Min. Skarbu przesyłki zagraniczne
nadane do obszaru celnego, lub też przeznaczone do
transzytowego przewozu przez polski obszar celny
mają być zaopatrzone w dwa egzemplarze dekla-
racji celnej nadawcy.

Zarządzenie to wydane zostało w celu ułatwie-
nia formalności celnych przez dołączenie do każdej
aknedykcji oryginalnego dokumentu, którego. Wra-

zjazd ten pp. wiceprezydenta inż. Wojewódz-
kiego oraz naczelnika Oddziału Kanalizacji i
Wodociągów, inż. Skrzywana. Delegacja łódz-
ka wyjeżdża do Pragi w sobotę.

— Zwalnianie rocznika 1902.

Jak nas informuje D. O. K. obecnie
zostaje zwolniona z szeregów nadliczbowa
część rocznika 1902. z wszystkich rodzaj bro-
ni za wyjątkiem jazdy i artylerji konnej.

Ta ostatnia kategoria zostanie zwolnio-
na w końcu września. (bip)

— Z delegacji Wydziału Budownictwa.

Na ostatnim posiedzeniu delegacji
Wydziału Budownictwa postanowiono skie-
rować do zatwierdzenia Magistratu opraco-
wane przez Inspekcje Budowlane: „Rozpo-
rządzenie obowiązujące w sprawie przemu-
sowego remontu przez właścicieli domów ty-
ków zewnętrznych i wewnętrznych, dachów,
rynien, balkonów, sztukaterji i t. p. jak rów-
nież malowania fasad domów w mieście”.

stawienie nie przedstawia żadnych trudności, a jest nieodzowne przy każdej odprawie celnej.

Deklaracje nadwcy zwalniają odbiorcę od obowiązku dostarczenia faktury i tp. dokumentów handlowych na wypadek niemocności ich dostarczenia. (pap)

— Delegacja handlowców w Magistracie.

Do Prezydium Magistratu zwróciła się delegacja Stow. Handlowców Polskich, prosząc o poparcie i współdziałanie władz miejskich w akcji pomocy dla bezrobotnych. Delegacja, którą przyjmowali pp. Prezydent Cynarski i wiceprezydent inż. Wojewódzki, złożyła w tej sprawie obszerny memoriał. Memoriał ten będzie przedmiotem obrad na dzisiejszym posiedzeniu Magistratu.

— W obronie praw robotnika.

W fabryce Unger i Selber, Wólczajska Nr. 27, nie chciano robotnikowi wypłacić za urlop i zmuszano go do pracy 12 godzin.

Ponieważ interwencja związku „Praca” nie odniosła skutków, zwrócono się z zażaleniem do inspektora pracy, a gdyby to nie pomogło, wszyscy robotnicy mają zastrejzkować.

— Zebranie delegatów Chrześcijańskiego Związku Zawodowego.

W dniu dzisiejszym o godz. 7 wieczorem w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 odbędzie się zebranie delegatów Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego. (pap)

— Z biur reklamacyjnych.

Biura reklamacyjne przy państwowym urzędzie pośrednictwa pracy rozpatrują jedynie te reklamacje petentów, jeśli posiadają oni jednomyślnie obliczone zarobki dzienne, lub jeśli nie wpisano osób, będących na utrzymaniu bezrobotnego. (bip)

— Z Banku Polskiego.

Jak nas informuje dyrekcja łódzkiego oddziału Banku Polskiego, obieg pozostałych banknotów markowych wynosi 15 trylionów mk.

Obecnie zmniejszyła się znacznie wymiana na mk. na złote w tutejszym oddziale i wynosi zaledwie kilkadziesiąt milionów mk. dziennie.

Bank Polski, oddział w Łodzi, przy wymianie na drobne wypuszcza już obecnie prawie wyłącznie bilon metalowy. (bip)

— Magistrat otrzymał większe ilości mąki.

Wydział Handlowy Magistratu otrzymał w ostatnich dniach z Gł. Urz. Żywn. większe transporty mąki żytniej, którą sprzedaje w hurcie po 33 zł. za worek 100-kgowy. Otrzymał też z Gdańska: ryż „Patna” (po 78 zł. za 100 kg.) szmalc amerykański (zł. 2,25 za 1 kg.) oraz śledzie szkockie „Mattfuli” (zł. 104 za beczkę) i „Matjes” (zł. 101 za beczkę).

— Materiały pisemne dla szkół powszechnych.

Wydział Oświaty i Kultury rozpoczął rozdawnictwo szkołom powszechnym materiałów piśmiennych. Rozdawnictwo materiałów piśmiennych odbywa się codziennie w Składnicy Wydziału Gospodarczego przy ul. Pomorskiej Nr. 18. Narazie szkoły otrzymują materiały, obliczone według ilości oddziałów z roku ubiegłego; w styczniu 1925 r. wszystkie szkoły otrzymają resztę materiałów piśmiennych, według norm, przewidzianych na rok szkolny 1924-25.

— Dlaczego mąka jest u nas droga.

Jak się dowiadujemy, województwo poleciło władzom pierwszej instancji przeprowadzić we wszystkich młynach na obszarze województwa łódzkiego ścisła kalkulacje cen mąki żytniej i poleciło w wypadkach ujawnienia pobierania nadmiernych cen, pociągnąć młynarzy do odpowiedzialności karnej za lichwę.

W Gdańsku kosztuje amerykańskie żyto 12,65 florenów holenderskich franco Gdańsk, czyli 27,09 zł., zaś żyto polskie w Poznaniu na eksport kosztuje 24,50 zł., z czego wynika, że w Gdańsku polskie żyto kosztuje 27 zł.

Właśnie przez wywóz żyto w kraju drożeje, jak również i chleb, a jedynie zaradzić temu mógłby zakaz wywozu zboża z kraju, lub też odpowiednie podwyższenie cła od wywozu. (bip)

— Walka z tyfusem brzuszny.

Dział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej zwraca uwagę ludności

Wcielenie do szeregów rocznika 1903.

WYJAŚNIENIE SZEFOSTWA POBOROWEGO.

Jak się dowiadujemy, termin wcielenia rocznika 1903 został definitywnie wyznaczony na okres od 1 do 7 października.

Wszyscy popisowi kontyngensowi otrzymają imienne karty powołania z dokumentami podróży, w celu natychmiastowego wyjazdu do wyznaczonego oddziału służby.

W uzupełnieniu podanej wiadomości o zaliczeniu służby ochotniczej poborowym rocznika 1903 D. O. K. wyjaśniło, że termin zgłoszeń w tej sprawie P. K. U. upływa z dniem jutrzejszym.

Zaznacza się, że popisowym jednorocznym czas służby ochotniczej zaliczony nie będzie, pozostałym poborowym czas służby

frontowej (najmniej 3 miesiące) w całości zostanie zaliczony, natomiast służba pozafrontowa etatowa zostanie zaliczona w połowie, a służba w kraju jedna trzecia część.

Te same przepisy są stosowane przy zaliczeniach służby również poborowej z roku 1920 dla starszych roczników.

Z rocznika 1902 nie nadliczbowi służyć będą w myśl stałej ustawy, 2 lata.

Obecnie w M. S. Wojsk i D. O. K. są w toku prace nad zredagowaniem obszernych przepisów przejściowych do nowej ustawy.

Dotychczasowe przepisy, o których pisaaliśmy dotyczyły jedynie wcielenia rocznika 1903 z ważnością do października. (bip)

O kredyty hipoteczne.

PROJEKT ŁÓDZKIEGO TOW. KREDYTOWEGO.

Na ostatnim zebraniu towarzystwa kredytowego w Łodzi postanowiono wystąpić do ministerstwa skarbu z następującym projektem: Rząd upoważni towarzystwa kredytowe do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 65 proc. wartości nominalnej listów zastawnych w bonach, któreby miały prawo obiegu narówni ze złotem i gwarancją rządu.

Bony byłyby 5 proc., z czego 6 proc. poszłoby na skupywanie kruszców na skarb narodowy.

W przeciągu 17 lat zbiera się pełne 100 proc.

listów zastawnych, które zużytkowane zostaną na długo terminową pożyczkę, na cele budowy przez państwo domów dla najbiedniejszych.

Projekt ten spotkał się z życzliwością w sferach gospodarczych. Przez wypuszczenie tych bonów zwiększy się obieg środków płatniczych w kraju, co spowoduje obniżenie stopy procentowej, której nienormalna wysokość jest największą bolączką naszego przemysłu. (pap)

W sprawie waloryzacji listów zastawnych.

Na ostatnim zebraniu towarzystwa kredytowego w Łodzi powzięto uchwałę w sprawie zwolnienia w początkach października nadzwyczajnego walnego zebrania członków towarzystwa w celu ustalenia stopy procentowej przyszłych pożyczek na listy zastawne w porozumieniu ze wszystkimi stowarzyszeniami właścicieli nieruchomości.

Dyrekcja tow. kred. proponuje 3 proc. w stosunku rocznym, oprócz amortyzacji długu.

Towarzystwo kredytowe uchwaliło rów-

nież, aby do czasu zwolnienia powyższego zebrania zakończyć pracę nad przeliczeniem przedwojennych i wojennych listów zastawnych zgodnie z nową ustawą waloryzacyjną. W tym celu stowarzyszenia właścicieli nieruchomości przychylając się do wspomnianego wniosku, opodatkowały swych zainteresowanych członków w wysokości od 10 do 25 proc. od każdej pożyczki hipotecznej, przyczem sumy te zostaną zużytkowane na płace personelu i inne wydatki.

na zbliżającą się groźbę epidemii tyfusu brzuszego, apeluje do ogółu mieszkańców, aby w swym własnym interesie zastosowali szczególne środki ostrożności, jak również, aby przestrzegali przepisów higieny, mianowicie: 1) nie pić wody surowej; 2) nie pić mleka nie przegotowanego; 3) nie jeść owoców nieobrobionych; 4) myć ręce przed jedzeniem; 5) zawiadzić Wydział Zdrowotności Publicznej o zachorowaniach; 6) stosować szczepienia ochronne oraz 7) tępić muchy.

— Godziny otwarcia sklepów miejskich.

Dla wygody szerokich mas publiczności, zaopatrującej się w produkty spożywcze w sklepach miejskich, Wydział Handlowy wprowadził zasadniczą zmianę w godzinach otwarcia tych sklepów. Obecnie sklepy miejskie otwarte są od godz. 8 r. do 1 popoł. i od godz. 3-6 popoł.

— W sprawie zamknięcia piekarni.

Jak już donosiliśmy, władze miejskie w swoim czasie przeprowadziły kontrole w piekarniach tutejszych i w następstwie zobowiązały piekarzy, by pod groźbą zamknięcia piekarni, urządzili betonowe sklepienia w piekarniach.

W związku z tem zwróciła się do wojewody dr. Garapicha delegacja oddziału łódzkiego rady ziemianinów w Warszawie w osobach pp. Geldberga i Rosensala.

Delegacja wskazała wojewodzie, że właściciele piekarni, a zwłaszcza niezamożni, którzy pracują jedynie przy pomocy członków rodziny nie mogą narazie z powodu kryzysu wykonać tych robót, a zamknięcie piekarni spowodowałoby pozbawienie chleba kilkudziesięciu rodzin. Wobec tego deleg. prosiła p. wojewodę, by termin dokonania tych przeróbek został przedłużony.

W odpowiedzi p. Wojewoda przyrzekł, iż w najbliższych dniach sprawę tę rozpatrzy i przychylnie ją załatwi. (bip)

— Kradzież magistrackiej kostki brukarskiej.

IX. Kom. P. P. prowadzi energiczne dochodzenie w sprawie wywozu kostki brukar-

skiej z bocznicy Scheiblerowskiej.

O sprzedaż 3 wozów i przywłaszczenie pieniędzy podejrzany jest dozorca wagonów.

Właściwie trudno jest określić ile wozów kostki skradziono, gdyż wszystkie kamienie zwalane są na jedną kupę, tak, że o ścisłym obliczeniu nie może być mowy.

Nieporządki te ułatwiają naturalnie nadużycia.

Brak 3 wozów zauważono tylko przypadkiem. Zajęły bowiem 3 prywatne wozy, i po załadowaniu rozjechały się w różne strony, ale nie na naprawiane ulice.

Zeznania przesłuchanych świadków są dość ciekawe i silnie obciążające. (pap)

Z KASY CHORYCH.

— Związek „Praca” staje w obronie dr. Szajkowskiego.

Onegdaj o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Zjednoczonych Związków Zawodowych przy ul. Głównej 31. odbyło się zebranie delegatów i poborców Związku „Praca”.

Kierownik Związku p. Kaźmierczak przedstawił sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Kasy Chorych, zaznaczając, iż czynione przez Związek Lekarzy Łódzkich i Białostockich zarzuty były tylko oszczerstwem.

Zarząd Kasy uznał, iż stanowisko lekarzy jest mieszanym się w administracyjne sprawy Kasy Chorych i dr. Szajkowski będzie dyrektorem Kasy Chorych.

Na wniosek mówcy zebrani uchwalili rezolucję potępiającą stanowisko lekarzy względem dr. Szajkowskiego.

W końcu przeszedł p. Kaźmierczak do omawiania sprawy rozłamu w P. P. S. na terenie Łodzi. (pap)

— Z Komisji Finansowo-gospodarczej.

W lokalu Kasy Chorych przy ul. Wólczajskiej 225 odbyło się posiedzenie Komisji finansowo-gospodarczej w składzie członków p. p. Furtała, Kulczyńskiego, Durkiewicza, oraz członków komisji rewizyjnej p. Go-

Pierwsze powakacyjne posiedzenie parlamentu miejskiego.

PRZEBIEG OBRADEK.

Pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy: Komunikaty i sprawozdania komisji radzieckich.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zgłosili zapytanie r. Nowacki w sprawie ceny gazu, który jest w Łodzi o 40 proc. droższy niż w Warszawie.

Wicepr. Wojewódzki wyjaśnił, że powodem tego jest wadliwe urządzenie gazowni i brak węgla. Na zapytanie r. Klima wyjaśnił p. ławnik Kulamowicz przyczynia niewypła-

cenia dodatków ekonomicznych nauczycielstwu.

Z wyjaśnienia okazało się, że w kasie nie było pieniędzy.

Następnie na wniosek p. ławnika Hajkowskiego Rada Miejska zaakceptowała projekt zaciągnięcia 100 tys. złotych na budowę szkoły przy ul. Podmiejskiej.

Sprawozdania komisji nie przyniosły nic ciekawego. Najważniejszy punkt posiedzenia — pragmatykę urzędników miejskich odłożono do następnego posiedzenia. (g)

perta. Ze strony ubezpieczonych obecni byli p. p. Małecki i Durko.

Na posiedzeniu uchwalono odebrać przy udziale ekspertów i fachowców w przyszłym tygodniu samochody i budynki Kasy Chorych m. Łodzi.

W dniu 30 września odebrana zostanie Główna Kasa, oraz kasy powiatowe.

Plan odbioru opracowano nader szczegółowo. (pap)

Teatr sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś powraca na repertuar sensacyjna komedia Bachwitza „Romantyczna noc” z pp. Morską i Michałowiczem w głównych rolach. Będzie to ostatnie wieczorowe przedstawienie tego „zdarzenia w 3 aktach”.

Jutro po południu „Ślubny Pani-óska” dla młodzieży szkolnej, wieczorem „Kłopoty Genjusza”.

Jesienny sezon „Teatru Miejskiego”, rozpoczął dyr. Wroczyński trzema, nierównymi sztukami: „Ślubami panieńskimi” Fredry z wielkiego repertuaru, bomba berlińska, „Romantyczna noc” i stylowa, wykwiśnięta komedia angielska „Kłopoty genjusza”.

Pierwszą złożył pokłon dobrej tradycji, drugą, wysławiał gwoli zaspokojenia nie wybrednej szerszej publiczności łódzkiej, zaś trzecia miała zadowolić inteligentnego, prawdziwego miłośnika sceny.

Zdawać by się mogło, że ta polityka repertuarowa zanechni dyrekcja widowiska — a co zatem idzie i kase teatralną, co jest koniecznym chociażby tylko na opłacenie podwojnemu personelu artystycznego.

Tymczasem tak nie jest.

Teatr świeci pustkami — przedewszystkiem na doskonałych „Kłopotach genjusza”. Widowiska teatralne wymagają więcej kulturalnej publiczności, mniej wybredna kontentuje się cyrkiem ewentualnie kinem. Frekwencja teatru jest skalą rozwoju umysłowego danego miastu.

Łódź uporczywie nie chce zdać swego egzaminu.

A szkoda, bo energiczne kroki i niekne wysiłki podjęte przez p. Wroczyńskiego zamierzają do stworzenia w Łodzi teatru rzeczywiście europejskiego. Trud ten będzie jednak daremny jeśli inicjatywa jego i praca artystów nie znajdą pełnego oddźwięku u publiczności.

Ta zaś, nie czekając, aż słońce wieczorów jesiennych wegną ją w mury teatru, powinna już teraz licznym związaniem się okazywać, jak bardzo wysiłki te ją interesują.

Będzie to bodźcem dla artystów.

A publiczności da dowód, że teatr uszkuje nie tylko... z nudów.

Ja.

— Teatr Popularny.

Od tygodnia świeci tryumfem świetna sztuka „Chata za wsią” ze śpiewami i tańcami w której udział bierze cały zespół artystyczny pod reżyserją J. Piłarskiego — oraz chóry powiększone pod dyr. Prosnaka. W sobotę o godz. 4ej po poł. dla młodzieży szkół średnich i powzecznych „Damy i Huzary” cieszące się niebawem arlauzem, już po raz ostatni. — Przedstawienie poprzedzi krótka prelekcja literacka.

— Dwa wieczory Wiktora Chenkina.

Najwybitniejszy artysta teatru „Ptak Niebieski”, Wiktor Chenkin wystąpi w Łodzi dwukrotnie w sali Filharmonii w środę i czwartek dnia 24 i 25 bm. o godz. 8,30 wiecz. Wykona on cały szereg pieśni i piosenek u nas jeszcze niespiewanych, ze swego najnowszego repertuaru w oryginalnych kostiumach. W koncercie p. Chenkina weźmie udział Zofia Zabiello, b. artystka Opery Warszawskiej, która wykona szereg nieznanych bergeretek oraz nowoczesnych pieśni francuskich. Przy fortepianie zasiadzie dyr. Mazurkiewicz.

— Dwa wieczory Tamary Karsawiny.

Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie w Łodzi wywołał poniedziałkowy występ najsłynniejszej primabaleriny rosyjskiej Tamary Karsawiny z udziałem jej znakomitego partnera Piotra Włodzimierowa, dwurekcyjny koncert udalo się pozyskać pania-

na artystkę jeszcze na jeden występ który odbędzie się we wtorek dn. 23 b. m. o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonii. Pani Karsawina, która tańczyła wczoraj w Warszawie była przedmiotem niebawalego entuzjazmu ze strony tłumnie zgromadzonej publiczności i krytyki. Cała niemal prasa warszawska twierdzi jednogłośnie że przyjazd Karsawiny do Warszawy jest evenement artystycznym w wielkim stylu, pozostawiającym po sobie na długo głębokie i niezatarte wrażenie.

Z sądów.

— Młodociany morderca.

W dniu 5 marca br. o godz. 9 wieczór przy ul. Rzgowskiej w Łodzi, Zygmunt Strzelczyk podczas sprzeczki z Bolesławem Stolarczykiem pchnął go nożem w głowę zadając mu ranę ciężką w okolicy lewej kości ciemieniowej.

Stolarczyk momentalnie zaniemówił, poczem odprowadzony przez kolegów do domu uległ sparaliżowaniu kończyn górnej i dolnej.

Wezwana karetka pogotowia odwiezła ranego do szpitala, gdzie po dokonaniu operacji w 3 dni później zmarł.

17 letni Zygmunt Strzelczyk obwiniony o zabójstwo 15 letniego Stolarczyka stanął w dniu wczorajszym przed Sądem Okręgowym w Łodzi.

Młodociany morderca na rozprawie sądowej ze łzami w oczach przyznaje się do czynu, dając na swe usprawiedliwienie szczegóły całego zajścia, tak nieszczęśliwy koniec mającego.

Wszyscy świadkowie jednogłośnie potwierdzają zeznania oskarżonego.

W krytycznym dniu oskarżony spotkał się ze Stolarczykiem w kinie, gdzie ten ostatni zaproponował Strzelczykowi kupno czapki, pochodzącej z kradzieży.

Usłyszawszy odmowną odpowiedź zagroził Stolarczyk pobiciem, i po wyjściu z kina rzucił się na Strzelczyka i uderzył go głową, w twarz, strącając przytem czapkę z głowy.

W chwili, gdy Strzelczyk schylił się po czapkę, Stolarczyk zamierzał kawałkiem żelaza uderzyć go, a Strzelczyk w obronie własnej wy dobył nóż składany i zadał mu cios w głowę, poczem uciekł, rzuciwszy nóż na ziemię.

Ranny pobiegł za nim, lecz dobiegł jedynie do rogu Rzgowskiej i padł.

Dobra opinia świadków oraz skrucza pod sądowego zyczliwie usposobiła prokuratora, który w przemówieniu swym znalazł wiele okoliczności łagodzących i wniosł o możliwie łagodny wymiar kary.

Po przemówieniu prokuratora Zabłińskiego i przybie obrony o zupełne uniewinnienie oskarżonego — powołując się na orzeczenie lekarzy biegłych, którzy stwierdzili, że śmierć nie nastąpiła bez pośrednio wskutek zadanej rany, lecz stwierdzili, że śmierć nie nastąpiła bezpośrednio wskutek zadanej rany, lecz z powodu dalszych komplikacji — sąd pod przewodnictwem s. Kozłowskiego wydał wyrok skazujący Strzelczyka na 6 miesięcy więzienia tj. za ciężkie uszkodzenie ciała, a nie za zabójstwo. Skazany wyrok przyjął. (pap)

Komunikaty.

— Podziękowanie.

W chwili ciężkiego kryzysu gospodarczego gdy tysiące pracowników utracił dostęp do warsztatów pracy, która dawała im i rodzinie ich możność bytowania, gdy tysiące biedaków pozbawionych, pracy, stało w obliczu głodu, pierwsze szeregi tych

co z pomocą bliźnim pośpieszyli wypełniła tutejsza Policja Państwowa.

Od Komendanta poczynszy, aż do nowozacięznego posterunkowego pracowała Łódzka policja ochotczo, wytrwale, znośnie i nader skutecznie. Szary żołnierz policyjny dał się poznać jako szczerzy pracownik na niwie społecznej, pokazał całemu społeczeństwu że nie wolno zakładać rąk bezczynnie w chwili, gdy bliźni, pozbawiony chwilowo pracy, patrzy bezradnie i z rozpaczą na ginące z głodu, chłodu i niedostatku swe dziatki.

Za czyny wasze wysoce obywatelskie, za współpracę i ofiary składane K. N. P. m. Łodzi, szczerze i gorące składa podziękowanie całej Policji Łódzkiej.

W imieniu Komitetu:

(—) Ks. Wincenty Tymieniecki Biskup Łódzki (—) Dr. Paweł Garapich Wojewoda Łódzki (—) Władysław Łyszkowski Wicewojewoda Łódzki (—) Leon Towarnicki Prezes Izby Skarbowej.

— Kwesta na rzecz inwalidów Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

W niedzielę, dnia 21 września b. r. urządzona zostaje zbiórka uliczna na rzecz inwalidów Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej.

Nie ulega wątpliwości, iż społeczeństwo nasze, żywiące tyle uznania dla bezsprzecznej najdzielniejszej w kraju Ochotniczej Straży Ogniowej w Łodzi powita kwestujących z całą zyczliwością i chętnie kupując znaczek przyczyni się do ulżenia doli tym, którzy z narażeniem życia swego i zdrowia śpieszą z pomocą zagrożonej groźnym żywiołem ludności. (nan)

— Koło Prelegentów przy T-wie „Rozwój”.

Członkowie T-wa „Rozwój” chcący wziąć udział w działalności propagandowej T-wa w Łodzi i na prowincji, proszeni są o zapisywanie się do Koła Prelegentów, które stale dwa razy w miesiącu urządza wieczorki dyskusyjne. Zapisy przyjmuje biuro T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej Nr. 4, czynne od godz. 9 rano do godz. 8 wieczór bez przerwy.

— Garnizon Łódzki urządza zabawę na rzecz najbiedniejszych m. Łodzi w Helenowie.

W niedzielę, dnia 21 bm. odbędzie się w Helenowie wielka zabawa pod hasłem „Garnizon Łódzki dla Najbiedniejszych m. Łodzi”.

Podczas zabawy przygrywać będą 4 p. a. c. i 10 pap., oraz koncertować będą wszystkie orkiestry wojskowe w ilości czterech, a mianowicie: 31 p. S. P., 28 p. S. K., T-wa śpiewacze Lutnia i Montuszeki.

Zabawę urozmaici konkurs piękności, poczta francuska, „paszche diabelskie” rzućcie obreczy, wysięgi w workach, czarodziejskie przejażdżki przy blasku ogni bengalskich w gondolach weneckich. Tańce trwać będą do rana.

Bilety wejścia dla dorosłych 1,50 zł dla dzieci 50 gr.

Należy mieć nadzieję, iż na ostatnią tę zabawę letnią pośpieszą tłumy publiczności i groszem swym przyczynić się zechcą do ulżenia doli najbiedniejszym miasta. (pap)

Piekarnię sprzedam

okazyjnie. Nowo-Zarzewska 55

Na raty i za gotówkę!

Czy wiecie gdzie kupić obuwie?
Swoj do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma

Błażejczyk i Gordoni

skład: ul. Drewnowska № 33, filja: ul. Łagiewnicka № 23.

UWAGA: Czerwone szyldy, robota gwarantowana z własnych warsztatów.

Szkoła tańca

Ewangelicka 17.

W. LIPINSKIEGO.

organizuje specjalny CYKL WYKŁADÓW MAZURA dla
1) wojskowych, 2) dla młodzieży — na warunkach ulgowych
3101—

Potrzebni chłopcy z kaucją

do roznoszenia gazet w okolicy Ba-
lut. Zgłaszać się do „Rozwoju”. 2985—

LICYTACJA

Na wóz koński odbędzie się dnia 3 października r. b. o godz.
10 rano w Komendzie Rezerwy Konnej i Piechoty P. P. m. Łodzi
przy ul. Pańskiej 88. 3422—1

Kawaler,

lat 29, rzemieślnik, pragnąłby się zapoznać z panną do lat 28 w
celu matrymonjalnym. Pierwszeństwo krawcowe posiadające wła-
sna pracownię w mieście lub na prowincji. Oferty do Rozwoju
pod „Sokrates”. 3452—5

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

AAAA Obrączki ślubne, pier-
ścionki, kolczyki z
gwarancją, zegary, zegarki, pla-
tery najtaniej. Brzezińska 10,
Jan Placek. 2983—21

Al! Al! Al! Meble po cenach
znizonych: sypialki,
stołowe, kuchnie, szafy, łóżka,
stoły, krzesła wiedeńskie i in-
ne sprzedaje. Przeździecki,
Piotrkowska 108. 2444—9

Dom murowany w Zgierzach za
12,000 8 mieszkań, pokój du-
ży ładny i kuchnia wolne. Łódź
Główna 24, pralnia. 3055—4

Gospodarki różne, przy komu
unikacji, młyny, domy, wille
folwarki do sprzedania. Zgierz,
Łęczycka 10 „Pośrednik”. 4014—1

Sprzedam lub zamienię sklep
i duży pokój na pokój z
kuchnią w okolicy Kilińskiego
(Główna). Wiadomość: Al. Koś-
ciuszki 26, Witczak. 4032—2

3 rasowe mleczne krowy do
sprzedania przy ul. Radwań-
skiej 18. 3087—1

Sklep z warsztatem rzeźni-
czym do sprzedania, cena
bardzo dostępna. Nowo-Pabja-
nicka Nr. 7. 4038—3

Sprzedam plac przy ul. Kiliń-
skiego 68x88 lokci. Oferty
pod „A. B. C.” do Rozwoju. 4035—2

Sklep tanio do sprzedania z
urządzeniem. Rzgowska 9.
4028—1

Sprzedam szafę i łóżko. Prze-
jazd 14, wiadomość u dozorc
cy. 4011—1

Pies do sprzedania mieszaniec
ogor. Ul. Marysińska Nr. 24,
wiadomość u stróża. 4031—1

Sprzedam tanio łóżko, szafę
krzesła, kozetkę i maszynę
Zingera. Piotrkowska 134—9,
II piętro. 4026—1

AAAAA Plac pięknie położony
żony, tuż przy
tramwaju blisko stacji Czojny
okazyjnie sprzedam. Wiadomość
ul. Malczewskiego 10. (ostatni
przystanek). 4059—2

Al! Meble różne sprzedam ta-
nio. Radwańska 17.
m. 3. 4055—5

Do sprzedania lustro tremo.
2 wózki dziecięce mały spor-
towy i koszykowy duży. Obej-
rzeć można 7—8 wiecz. Piotrk-
owska 92, m. 28. 4051—1

Sprzedam tanio całą sypialkę.
Zielona 12, restauracja.
4052—6

Sprzedam mleczarnię przenos-
ną na kompletne urządzenie.
Obejrzeć można każdy raz. Las
konstantynowski, dojazd tram-
wajem konstantynowskim przy
staniek Zdrowie. 4049—5

Jest do sprzedania burka w
dobrym stanie. Wiadomość.
ul. Skierniewicka 15, m. 1.
4060—1

Różne:

Potrzebny dozorca samotny w
wieku starszym na utrzyma-
nie. 6-go Sierpnia 44. 4050—1

Potrzebny chłopiec do prakty-
ki do tryzjera. Pomorska 61.
4037—2

Potrzebny jest chłopiec do pie-
karni cukierniczej. Chłodna
Nr. 11. 4035—2

Futra robi nowe, przerabia, re-
peruje, odświeża tanio. Dro-
bikowski, Karola Nr. 20, m. 11
4037—2

Przyjmę pana na mieszkanie z
utrzymaniem, warunki udo-
godnione. Kilińskiego 108, sklep
z ul. Nawrot. 4030—1

Inteligentna panna z druku zna
języki, pragnie poznać pa-
na do 35 lat. Cel matrymonial-
ny. Oferty do Rozwoju pod
„50”. 4035—1

Pielizne męską, trykotażę, kra-
wę, rękawiczki, szelki,
skarpetki, pończochy i wszelką
galanterję poleca sklep Marji
Czempik, ul. Główna 17.
3056—6

Potrzebne zdolne panny do
pracowni sukien i okryć
damskich. Łąkowa 12, m. 15.
4004—1

Nakładacz zdolny poszukuje
jakiegokolwiek pracy. Łaska
we zawiadomienia kierować Ra-
dwańska 37, Biernacki.
4000—1

Patynowana nauczycielka u-
dziela lekcji francuskiego i
muzyki. Siemkiewicza 27—7.
4615—1

Potrzebna dziewczyna do po-
mocy w kuchni. Zielona 12,
restauracja. 4035—2

Chłopiec trzytygodniowy, zdro-
wy, niechrzczony do odda-
nia na własność. Wiadomość u
akuszerki Andrzeja 39.
4054—1

Dziewczyna lat 14—15 potrze-
bna na przychoźnię. Wiado-
mość: ul. Nawrot 38-a, w skle-
pie J. Rychlińskiej. 4050—1

Potrzebna zdolna ekspedjentka
do sklepu kolonialnego. Na-
rutowicza Nr. 29, Janyst.
4026—5

Od 3,000 do 5,000 złotych pra-
gnę wypożyczyć, dam zabez-
pieczenie hipoteczne. Łaskawe
zgłoszenia proszę składać pod
„Dobry procent”. 4057—5

Chłopiec z 4 klasowym wy-
kształceniem, roczną prakty-
ką birową poszukuje posady
w sklepie kolonialnym lub na
szynie. może złożyć kaucję.
Oferty sub „A”. 4058—2

Pończoszarka potrzebna do
ręcznych maszyn. Piotrkow-
ska 129. 4061—6

Potrzebna jest służąca starsza
do wszystkiego z dobrą re-
komendacją. Zgłaszać się Plac
Wolności 5 do właściciela do-
mu. 4025—1

Chłopiec może się zgłosić do
terminu w intrologatorni Zie-
lona 27. 4029—1

Potrzebna służąca. Gdańska
Nr. 5, pralnia. 4032—1

Zgubione dokumenty

Skradziono w tramwaju 28 i 8
książeczkę wojskową na
imię Marcin Kudela z Kobu-
szowej. 3085—1

Derach Helena zgubiła pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 4010—1

Kahlert Getrada zgubiła pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi książeczkę obrachunkową
wydaną z fabryki Rajsfelda, kar-
tę rejestracyjną 1537 wydaną
z 6 obwodu. 4026—2

Zgineła książka wolnej jazdy
dorożka 107 wydana na imię
Józefa Ciechanowskiego. Łaska
wy znalazca zechce takąową
zwrócić na ul. Brzeską Nr. 7
do gospodarza. 4031—2

Potrzebna

uczciwa kobieta do domowego
gospodarstwa, znająca się na
kuchni. Kalesza, Andrzeja 17.
3454—2

Przyjmę na mieszkanie

4-ech panów inteligentnych na
wysokich stanowiskach. Wia-
domość: ul. Napiórkowskiego 9,
u gospodarza. 3428

Pracownia damskich ubiorów

Wykonanie efektowne i artyst
pod inteligentnym kierunkiem
Karola 20, m. 5. Ceny przystęp.
3420

Zgineła suczka

6 cło miesięczna, czarna, rasy
„Doberman”. Łaskawy znala-
zca zechce odprowadzić za
wynagrodzeniem, Pańska 88.
3424—1

Wilk roczny

czystej rasy do sprzedania. Ra-
dwańska 18, m. 38. 3418—3

Zgineł pies

rasy „Doberman”. Odprowadzić
z wynagrodzeniem Al. Ko-
ściuszki 55, m. 2. 3430

Posiadam

lokal odpowiedni na skład wó-
dek, poszukuje inwalidy z kon-
cesją lub współnika. Oferty pro-
szę składać pod „Skład wódek”
do adm. Rozwoju. 412

Pokój z kuchnią

w śródmieściu zamienię za do-
płatą na sklep z mieszkaniem
w okolicy ul. Piotrkowskiej mię-
dzy ul. Anny i Narutowicza lub
wydzierżawię. Oferty sub „A.H.”
3398—5

Miejski Kinem. Oświatowy

Wodny Rynek 44.

Od 15 do 21 b. m. włącznie

Dla dorosłych „Ginące Świa-
ty” dramat zyciowy w 6 akt.
(pocz. o g. 6,45 i 8,45 wiecz.

Dla młodzieży i dzieci
„Karzelek Nosal” — baśń w 4-ach
akt. Boxmath Carpentier — Dem-
psey, — film sportowy w 5 akt.

Początek o g. 5, i 5 pp. w sob-
niędz. i święta o g. 1.50.)

Kupię plac

lub domek w lepszym punkcie
miasta w cenie gotówką do 600
Zł. Oferty sub „Kupno”. 3398

Dr. med. BRAUN

powrócił
specjalista chor.
skórnych i wenerycznych
„Oudniowa 25”
Przyjm. 8—10, 4—8. 3506—1

Dr. med.

M. Skłodowska-Felauer
choroby kobiece i akuszerja
od 5—6
Zamenhofska 1. 3298

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i
aróg moczowych
Kilińskiego 143, trzeci dom od
Główna. Przyjmuje od 12—5
do 7—9 w. Panie 4—5. 2838

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od
5—7 i pół. Panie od 5—6.
2625

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 1 gr. zwyczajnie 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty
25 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wyraz duży litery 30 gr, naj-
mniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście po-
dzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bez-
płatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 10 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyśsa obo-
wiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój, można zamawiać w Zgierzach u p. Lacha, w Pabjanach u p. Zatorskiego ul.
Zamkowa.